3 str. NIEUDANY MANEWR PRAGI

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 26 października 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 295

Odpowiedź Węgier na propozycje czeskie

Arbitraż w sprawie czesko-węgierskiej z pominięciem grupy monachijskiej

Praga, 25. 10. (PAT) NOTA RZĄDU WĘGIERSKIEGO, ZAWIERAJĄCA SPRECYZOWANIE STANOWISKA WĘGIERSKIEGO W SPRAWIE NOWEJ GRANICY POMIĘDZY WĘGRAMI A CZECHOSŁOWACJĄ, PRZESŁANA W CIĄGU NOCY DO TUTEJSZEGO POSELSTWA WĘGIERSKIEGO WCZORAJ O GODZ. 11 PRZED POŁ., DORĘCZONA ZOSTAŁA PRZEZ POSŁA WĘGIERSKIEGO WETTSTEINA MINISRTOWI SPRAW ZAGRANICZNYCH DR. CHVALKOVSKY'EMU.

MIN. CHVALKOVSKY ZE SWEJ STRONY POINFORMOWAŁ NATYCHMIAST O TREŚCI NOTY PREMIERA SYROVY'EGO.

RZĄD PRASKI ZWRÓCIŁ SIĘ NASTĘPNIE DO PREMIERÓW TISO I BRODEGO ORAZ DO POZOSTAŁYCH CZŁONKÓW RZĄDÓW W BRATYSŁAWIE I W UŻHORODZIE, WZYWAJĄC ICH DO PRAGI CELEM PODJĘCIA NARAD NAD PROPOZYCJAMI WĘGIERSKIMI.

ZE STRONY CZESKICH KÓŁ URZĘDOWYCH PODKREŚLA SIĘ, ŻE RZĄD DĄŻY DO JAK NAJSZYBSZEGO POWZIĘCIA DECYZJI W TEJ SPRAWIE I UDZIELENIA RZĄDOWI WĘGIERSKIEMU RYCHLEJ ODPOWIEDZI.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł. — l. r.) Według dobrze poinformowanych kół, o ile odpowiedź czeska na ostatnią notę węgierską nie będzie zadowalająca, Węgry zwrócą się z prośbą o arbitraż do mocarstw, ale nie z grupy monachijskiej.

Wiadomość powyższa wywołała duże wrażenie w kołach politycznych, które oceniają ją jako zapowiedź rychłego i decydującego rozstrzygnięcia sprawy węgiersko-czeskiej.

Praga, 25. 10. (PAT) W sobotę ministerstwo spraw zagranicznych odwołało szereg urzędników z placówek zagranicznych. M. in. odwołany został z Londynu Bohusz Benesz, bratanek b. prezydenta Benesza.

Praga, 25. 10. (PAT) Wedle doniesień z Użhorodu, garnizony wojskowe stacjonowane na Rusi Podkarpackiej, pomimo demobilizacji w pozostałych częściach kraju, są w dalszym ciągu wzmacniane.

Praga, 25. 10. (PAT) Większość uciekinierów z terenów odstąpionych Niemcom została w ostatnich dniach umieszczona w 12 obozach, znajdujących się w różnych okolicach Czechosłowacji.

Akcja OZN na Śląsku Zaolzańskim

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.—l. r.) Z dniem 1 listopada br. OZN rozpoczyna intensywną pracę organizacyjną na terenie ziem Śląska Zaolzańskiego. Zarząd okręgowy OZN w Katowicach nawiązał już liczne kontakty z działaczami politycznymi i gospodarczymi Zaolzia.

Odezwa Ks. Prymasa Hlonda do udziału w wyborach

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.—l. r.) Na murach stolicy zostały rozklejone odezwy, zawierające tekst oświadczenia ks. Prymasa Polski Augusta Hlonda, w którym ks. Prymas wzywa do głosowania w nadchodzących wyborach, dając wskazówki, na jakich kandydatów należy głosować. Po przytoczeniu tekstu oświadczenia ks. Prymasa, odezwa kończy się apelem, by wszyscy głosowali do Sejmu.

Uchwały Sejmu Śląskiego

Katowice, 25. 10. (PAT) Na odbytym w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem wicewojewody dr. Saloniego posiedzeniu Śląska Rada Wojewódzka uchwaliła nast. projekt ustaw: o rozciągnięciu mocy obowiązującej na odzyskane ziemie Śląska Zaolzańskiego, o podziale administracyjnym i tymczasowej organizacji administracji na obszarze ziem odzyskanych, oraz o pokryciu kosztów inwestycyjnych na tym obszarze.

Wszystkie te trzy projekty zostaną przesłane sejmowi śląskiemu.

Japończycy pod murami Hankou

Tokio, 25. 10. (PAT) Wojska japońskie i okręty na rzece Yangtse znajdują się już tak blisko Hankau, iż artyleria japońska może ostrzeliwać miasto. Zdaniem kół japońskich należy wkrótce oczekiwać zajęcia miasta.

Według oficjalnego japońskiego komunikatu, forty chińskie u ujścia rzeki Kantonu zostały wczoraj zajęte przez Japończyków.

Straże przednie japońskie wkroczyły do Hwangpi o 12 mil na północ od Hankou. Okręty japońskie zbliżyły się do Yanglo, odległego o 10 mil od Hankau.

Tokio, 25. 10. (PAT) Przedstawiciel rządu japońskiego, omawiając sprawę rokowań pokojowych z Chinami, oświadczył, iż rząd japoński nie otrzymał w tym przedmiocie od rządu chińskiego żadnych informacyj. Zapytany, czy w Kantonie będzie wprowadzony rząd autonomiczny czy też ustalony będzie system federalny, przedstawiciel ów oświadczył, że w obecnych warunkach trudno jest powiedzieć coś konkretnego. Po podkreśleniu, że pragnieniem Chińczyków jest mieć jeden rząd dla całych Chin, rozmówca zauważył, że rząd Czang-Kai-Szeka tracił stopniowo na znaczeniu tak pod względem politycznym jak i wojskowym, albowiem po upadku Hankou te miasta chińskie, które jeszcze pozostaną w rękach gen. Czang-Kai-Szeka, nie będą w stanie zaopatrywać jego armii.

Chińczycy podminowali Hankau

Hankau, 25. 10. (PAT) W Hankau i jego okolicach ogłoszono stan wojenny. Wojska chińskie przed wycofaniem się z miasta zamierzają wysadzić w powietrze znaczną część zabudowań rządowych. Zapewniają jednak że, iż własność obywateli państw obcych będzie całkowicie uszanowana. Komunikacja na rzece Yangtse powyżej Hankau została zamknięta.

Rząd Czang-Kai-Szeka traci zaufanie ludności

Londyn, 25. 10. (PAT) Z Szanghaju donoszą, że dolar chiński nagle podniósł się wczoraj po otwarciu giełdy do 8 3/16 pensa w związku z pogłoskami jeszcze niepotwierdzonymi, że gen. Czang-Kai-Szek ustąpił i że zawarcie pokoju z Japonią jest oczekiwane w krótkim czasie.

Izby ustawodawcze winny być wykładnikiem dążeń społeczeństwa

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł. — l. r.). Biuletyn okręgu stołecznego Związku Legionistów zajmuje następujące stanowisko co do zmiany ordynacji wyborczej:

„Wszyscy — czytamy w Biuletynie — zdajemy sobie sprawę z potrzeby zmiany dotychczasowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Ordynacja wyborcza musi ulec zmianie w tym kierunku, by Izby Ustawodawcze odzwierciedlały układ sił, prądów i pragnień społeczeństwa. Jeżeli więc chcemy aby nowe Izby realnie i skutecznie zajęły się reformą systemu wyborczego, musimy dążyć do tego, by składały się z ludzi, którzy zagadnienie to potrafią załatwić w sposób zgodny z dążeniami społeczeństwa.

Ludzi tych można wprowadzić do parlamentu tylko przez wybory. Każdy więc winien w nadchodzących wyborach wziąć udział czynny. Chcesz zmiany ordynacji wyborczej — głosuj do Izb Ustawodawczych".

Delegacja polskiej ludności z Zaolzia u p. ministra Becka

Warszawa, 25. 10. (PAT) W dniu 24 bm. przyjął p. minister Józef Beck w obecności dyrektora departamentu konsularnego Drymmera i konsula R.P. w Morawskiej Ostrawie p. Bociańskiego delegację ludności polskiej z Zaolzia w osobach dr. Wolfa, ks. seniora Bergera, dr. Buzka, p. Kobieli, dr. Feliksa, p. Rudzkiej, ks. Kołtunia, red. Waleczki, prof. Badury, p. Guziura, p. Jonszty, p. Gajdzicy, dr. Bajorka i p. Potysza, która przybyła specjalnie do Warszawy, aby złożyć hołd p. Ministrowi w imieniu całej ludności Zaolzia.

Do p. Ministra przemówił b. poseł do parlamentu w Pradze, obecnie starosta w Frysztacie, Leon Wolf, który głęboko wzruszony, w słowach niezwykle serdecznych dziękował p. Ministrowi za troskliwą opiekę nad ludnością polską w Czechosłowacji, podkreślając zasługi p. Ministra w historycznym dziele przyłączenia Śląska za Olzą do Polski.

Dr. Wolf przedstawił głęboką i serdeczną wdzięczność całej ludności polskiej na Zaolziu dla osoby p. Ministra, zapewniając, iż Polacy na Śląsku za Olzą będą starali się spłacić dług wdzięczności wytrwałą pracą dla dobra i rozwoju mocarstwowej Polski.

P. min. Beck w odpowiedzi zaznaczył, że nie chce już mówić o wczoraj, ale — myśląc o jutrze — podkreśla wartości, tkwiące w ludzie śląskim, a w szczególności jego pełną godności narodowej postawę przeszłości i zaznacza, że element kresowy zawsze dostarczał Państwu Polskiemu ludzi dzielnych, którzy wnosili pozytywne wartości do twórczej pracy w Rzeczypospolitej. Dlatego p. Minister wyraża przekonanie, że i obecnie na terenie ogólnej pracy państwowej pojawią się nazwiska śląskie z Zaolzia.

W tym samym dniu delegacja ludności polskiej z Zaolzia przyjęta była również przez p. dyrektora departamentu konsularnego W.T. Drymmera.

O godz. 14 podejmował miłych gości z Zaolzia dyr. Drymmer skromnym śniadaniem w apartamentach Klubu polskiej służby zagranicznej.

———

Dymisja pp. Pomarańskiego i Błażewskiego

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.—l. r.) Dyrektor państwowego wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie p. Pomarański i wicedyrektor Błażewski zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk.

Dyrektorem Wydawnictwa ma zostać Stanisław Nowak, obecny dyrektor departamentu budżetowego Ministerstwa Skarbu, który w bliskim czasie przejść ma w stan spoczynku.

Według niesprawdzonych informacyj w związku z tą zmianą ma być aktualna rzekomo znowu sprawa przeniesienia Wydawnictwa Książek Szkolnych ze Lwowa do Warszawy.

———

Inspekcja linii Maginota

Metz, 25. 10. (PAT) Szef francuskiego sztabu generalnego Gamelin i wiceadmirał Darlan dokonują inspekcji linii Maginot'a.

———

Oblicze narodowościowe i polityczne delegatów do kolegiów senackich

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.—l. r.) Według danych ze źródła miarodajnego, frekwencja wyborów niedzielnych do okręgowych kolegiów senackich wyniosła: najniższa 62 proc., najwyższa 90 proc.

Wyniki ostateczne według podziału narodowościowego i politycznego przedstawiają się następująco: Na ogólną ilość 3.034 delegatów wybrano Polaków 3.001, Ukraińców 22, Żydów 11, Niemcy ani inne narodowości nie przeprowadziły ani jednego delegata. Podział polityczny przedstawia się następująco: członków OZN 1.812, prorządowców nie należących do OZN — 984, Stronnictwa Narodowego — 45, Stronnictwa Ludowego — 11, PPS — 1, PPS frakcji rewolucyjnej — 1, Stronnictwa Pracy — 2, konserwatystów 20, Klubu Demokratycznego — 1, bezpartyjnych 124. PPS przeprowadziła mandaty w województwie kieleckim, Stronnictwo Pracy w Warszawie i na Pomorzu, konserwatyści głównie na Wileńszczyźnie — 16, Stronnictwo Ludowe w łódzkim —3, w krakowskim 3, lubelskim 2, lwowskim 2, Stronnictwo Narodowe w poznańskim i pomorskim po 8, w warszawskim 7, lwowskim 5, tarnopolskim 4, w Warszawie, łódzkim, kieleckim, lubelskim i krakowskim po 2.

Sytuacja w Palestynie opanowana

Wojska angielskie zajęły starą dzielnicę Jerozolimy

Jerozolima, 25. 10. (PAT.) Dziś przybył do Haify jeszcze jeden pułk piechoty brytyjskiej na pokładzie statku „Teiresias". Zakaz opuszczania mieszkań w starej dzielnicy Jerozolimy obowiązuje obecnie jedynie od godziny 11-tej do 5-tej. Dowódca okręgu jerozolimskiego wydał do ludności ostrzeżenie, w którym grozi najsurowszymi represjami w wypadku ponowienia się wykroczeń w stosunku do wojska brytyjskiego i policji.

W arabskiej opinii publicznej panuje duże podniecenie z powodu stanowiska, zajętego przez niektóre mocarstwa zagraniczne wobec zagadnienia palestyńskiego.

Jerozolima, 25. 10. (PAT.) Okupacja starej dzielnicy miasta przez wojska brytyjskie została ukończona. Należy zaznaczyć, że władze brytyjskie uszanowały w czasie przeprowadzanych operacji wszystkie święte dla mahometan miejsca. Z drugiej strony trzeb podkreślić, iż obietnica udzielona przez szefów powstania uszanowania miejsc, będących przedmiotem kultu chrześcijan, została w pełni dotrzymana.

Odroczenie zjazdu Hallerczyków

Demonstracje członków Str. Narodowego

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.—l. r.) Na 23 bm. wyznaczony został w Łodzi zjazd Hallerczyków z całego kraju. W sobotę przybyły do Łodzi oddziały Hallerczyków z chorągwiami, by powitać gen. Hallera, który przybył o godz. 17. Przybyli również członkowie Stronnictwa Narodowego, którzy wznosili okrzyki przeciw gen. Hallerowi. Dzięki jednak spokojnemu zachowaniu się Hallerczyków, do awantur nie doszło.

Gdy w godzinach wieczornych toczyły się obrady w Domu Ludowym, nadeszło zawiadomienie władz administracyjnych, że ze względu na bezpieczeństwo nie zostało udzielone zezwolenie na urządzenie przemarszu Hallerczyków przez ulice miasta. Po zebraniu i nabożeństwie uczestnicy udali się do Domu Ludowego, zjazd jednak został odroczony i odbędzie się w innym czasie.

Przed katedrą zgromadzeni członkowie Stronnictwa Narodowego demonstrowali powtórnie przeciw gen. Hallerowi. Do poważniejszych jednak incydentów nie doszło.

Rzym, 25. 10. (PAT) 2 samoloty wojskowe zderzyły się ponad lotniskiem Lucqes w pobliżu miejscowości Parezzana. 6 członków załogi obu samolotów zginęło.

Imponujący wynik melioracyjnych prac włoskich

Włochy Mussoliniego wystąpiły do ostrej walki o każdy cal ziemi. Wódz nowej Italii wydał nawet swego czasu specjalną ustawę, która ujęła całokształt zagadnień melioracyjnych, stwarzając jednocześnie zdrowe podstawy materialne, dzięki szczegółowo opracowanemu planowi finansowemu. Od początku też ery faszystowskiej władze włoskie wydały na cele, połączone z planami melioracyjnymi około 9 miliardów lirów, z których 6 i pół miliarda lirów przypadło na budowę wodociągów, kanałów odwodniających, instalacyj elektrycznych i gazowych, dróg i t. p. Około znów 3 miliardów lirów przypadło osadnikom, ulokowanym na wydartym bagnom terenach.

Od 1928 r. wybudowano 12.000 kilometrów kanałów, 6 tysięcy kilometrów dróg gminnych, na których jednak samochody i t. p. pojazdy mechaniczne mogą poruszać się jak po autostradach, wybudowano dalej 4 tysiące kilometrów zapór wodnych, oraz przeszło tysiąc kilometrów wodociągów.

W tym czasie subsydiowano lub finansowano jednocześnie 2900 kilometrów wodociągów prywatnych, 8700 kilometrów dróg gminnych, oraz wybudowano 15 tysięcy nowych osiedli mieszkalnych. W Polsce znane są jedynie wyniki z osuszenia słynnych błot pontyjskich. Dobrze jednak byłoby, aby fachowcy zainteresowali się również wspaniałymi rezultatami, jakie uzyskano nad jeziorami lombardzkimi. Z bagnistych terenów, położonych u ujść rzek Adygi i Po, zdobyto wielkie obszary uprawne, które w wybitny sposób wzmocniły moc gospodarczą rolnictwa włoskiego.

Legion Młodych atakuje p. Mackiewicza

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.—l. r.) Okręg wileński Legionu Młodych wydał ulotkę, w której bardzo ostro atakuje p. Mackiewicza, nazywając go „przedstawicielem magnaterii rolnej, do niedawna b. kammerjunkrów i wiernych carskich służalców", oraz wzywa społeczeństwo polskie do nie oddawania głosów na p. Mackiewicza.

Testament J. Arona

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł. — l. r.) W sprawie spadku po zmarłym w Johannesburgu Jojnie Aronie, do którego roszczą pretensje kilka rodzin, zamieszkałych w Polsce, Konsulat R. P. w Capetown stwierdził, że wykonawcą testamentu zmarłego jest niejaki p. Simons, zamieszkały w Johannesburgu, który oświadczył, że w ostatniej woli zmarłego nie figuruje żaden zapis na rzecz krewnych, zamieszkałych w Polsce. Wobec tego wszelkie roszczenia w tej sprawie należy uważać za bezpodstawne.

———

Statystyka eksportu polskiego do Czechosłowacji i Niemiec

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.—l. r.) Komitet traktatowy Rady Handlu Zagranicznego opracowuje szczegółową analizę statystyczną naszego eksportu na dotychczasowe terytorium czechosłowackie z uwzględnieniem podziału tego terytorium po dniu 1 bm. Dotychczasowy eksport będzie musiał być uwzględniony przy ustalaniu nowych polityczno-handlowych warunków obrotów z tymi krajami. Natomiast eksport polski do terytoriów, które przeszły do Niemiec, zostanie objęty systemem wymiany handlowej, przyjętym w stosunkach polsko-niemieckich. Komitet traktatowy opracowuje analogiczną analizę dotychczasowego importu z Czechosłowacji do Polski z uwzględnieniem podziału na obecną Czechosłowację i terytoria, które od niej odeszły.

Poza tym komitet traktatowy opracowuje materiały, dotyczące wpływu ostatnich zmian terytorialnych na strukturę handlu międzynarodowego oraz na polską wymianę towarową za granicą.

Nieudany manewr Pragi

Porządkowanie chaosu środkowoeuropejskiego, powstałego po rozsypaniu się Czecho-Słowacji, trwa i — mimo wysiłków, zmierzających do opóźnienia, a może nawet uniemożliwienia procesu normalizacyjnego — będzie doprowadzone do końca. Europa środkowa będzie skonsolidowana i zapanują w niej warunki, gwarantujące pokojową współpracę zamieszkujących ją narodów, choćby się to nie podobało tej resztce współpracowników dr Benesza, którzy jeszcze mają ciągle w Pradze coś do powiedzenia.

Potężny wysiłek dyplomacji polskiej, zmierzającej do przyspieszenia realizacji nowego układu stosunków geo-politycznych środkowej Europy jest w tej chwili przedmiotem komentarzy całej światowej opinii publicznej. Starają się też ci i owi tendencje polskie wypaczyć, bądź przez pewne manewry polityczne zabiec im drogę. Dobrze byłoby, ażeby zdano sobie wreszcie w pewnych biurach dyplomatycznych i redakcjach dzienników sprawę z tego, że Polska nie podejmuje akcyj politycznych bez powzięcia uprzednio zdecydowanego postanowienia, że akcja taka, mająca przynieść rezultaty zgodne z interesami narodu polskiego — będzie napewno doprowadzona do końca.

Będzie też doprowadzona do końca akcja, mająca na celu uzyskanie takich nowych granic państwowych w rejonie bezpośredniego zainteresowania polskiego, które zagwarantują Polsce bezpieczeństwo i możliwość pokojowej współpracy z sąsiadami.

Praca podjęta przez dyplomację polską jest skomplikowana i nie łatwa. Utrudniona jest równocześnie — do pewnego stopnia — tymi manewrami niektórych czynników zagranicznych, o których obecnie, chwilowo, wspominamy tylko pobieżnie.

Dobrze jednak będzie już teraz pewne rzeczy stwierdzić wyraźniej. W świetle ostatnich wydarzeń zarysowała się wiec przede wszystkim chęć Pragi uregulowania spraw terytorialnych kosztem... Słowacji. Gotowa jest mianowicie Praga odstąpić Węgrom bodaj więcej z południowych ziem słowackich, aniżeli sami Węgrzy tego żądają, natomiast zwrotowi Rusi Przykarpackiej — Praga przeciwstawia się gwałtownie. Jest rzeczą oczywistą, że w takim ukształtowaniu stanowiska czeskiego rolę decydującą odegrała zła wola. O ile bowiem ziemie południowej Słowacji, zamieszkałe w przygniatającej większości przez ludność węgierską bezsprzecznie przypaść powinny Węgrom, o tyle część tych ziem, na których żyje w większości ludność słowacka — mają znakomite możliwości rozwoju gospodarczego i politycznego w ramach samodzielnej Słowacji.

Wręcz odwrotnie przedstawia się sprawa Rusi Przykarpackiej. Odcięta od równin węgierskich, do których dostosowała od wieków swe gospodarstwo pasterskie i leśne — nie ma Ruś żadnych innych przed sobą możliwości, jak tylko przymieranie głodem. Nie związana niczym z Czechami i nader tylko luźnymi, datującymi się zaledwie od lat 18-tu węzłami ze Słowacją — nie odniosłaby Ruś żadnych korzyści zamiennych w pozostawaniu w jakimkolwiek bądź związku z unią Czecho-Słowacką. Stałaby się tym tylko, czym chce ją widzieć Praga — pomostem do Rosji, ale to nikomu nie jest potrzebne, a konglomeratowi narodowości, zamieszkujących Ruś — już napewno nie...

Widząc całą słabość swej pozycji, jaką zajęła wobec przyszłych losów Rusi Przykarpackiej — postanowiła Praga — starym zwyczajem — grać na zwłokę i w tym tylko celu wysunęła hasło plebiscytu. Oczywisty manewr, bowiem niepodobieństwem jest, ażeby właśnie w Pradze, skąd Rusią przez lat blisko dwadzieścia rządzono, nie zdawano sobie sprawy z całej absurdalności dawania uprawnienia plebiscytowego ludności nieuświadomionej ani narodowo, ani społecznie, liczącej rekordową liczbę analfabetów, zagrzebanej w niedostępnych ostępach górskich i leśnych, do których nie tylko słowo drukowane, ale i mówione nie dociera niemal nigdy. Manewrem jest i dlatego, że mamy właśnie miesiąc październik, a po nim — jak wiadomo — następują miesiące późnej jesieni i zimy.

Jaka siła wydostanie drwala, czy pasterza ruskiego w zimie w doliny celem... oddania głosu do urny, ustawionej w dolinie, w osadzie, czy miasteczku? Kto będzie głosował i jak będzie głosował? Kto posiada w tym najbardziej cywilizacyjnie i kulturalnie zaniedbanym zakątku Europy świadomość tego, jak i dlaczego ma wrzucać karteczkę z nieznanymi jego oku znakami do skrzynki z dziurką, nazywaną nieznanym mu słowem — urna?

Manewr Pragi powieść się nie może dlatego właśnie, że jest widocznym dla całej Europy tylko właśnie — manewrem, próbą opóźnienia, jeżeli wręcz nie uniemożliwienia rozwiązań logicznych i koniecznych dla narodów, których spokój jest w tej chwili celem podjętych przez sąsiadów dawnej Czecho-Słowacji wysiłków. Rozwiązanie zagadnienia czecho-słowackiego nastąpić musi szybko, zaraz — bo wszelka zwłoka jest niebezpieczna. Nikt jej poza tym spośród zainteresowanych tolerować nie będzie. Trzeba, ażeby o tym w Pradze wiedziano. **W. B.**

Delegaci do senackich kolegiów wyborczych

W numerze dzisiejszym zamieszczamy uzupełnienie podanych już wczoraj delegatów do senackich kolegiów wyborczych we Lwowie.

Dalsze wyniki wyboru elektorów do senatu wykazują następujące nazwiska elektorów:

We Lwowie Obwód Nr. 1 prezyd. dr St. Ostrowski, Nr. 3 dyr. Izby Skarb. Z. Kucharski, Nr. 4 adw. dr Stankiewicz, Nr. 5 wiceprok. dr Kaz. Epler, Nr. 11 nacz. wydz. P. i T. Stembalski, Nr. 15 dr Bron. Wojciechowski, Nr. 16 dr Tad. Halecki, Nr. 19 ppłk. Warchoł, Nr. 21 dr Bron. Majewski, Nr. 27 mjr. Atan. Daniluk, Nr. 32 dyr. Fund. Pracy Wochanka, Nr. 34 Maria Bartlowa, Nr. 35 prof. dr Stan. Łempicki, Nr. 36 dyr. Ludwik Seyfarth, Nr. 39 płk. Ludw. Bittner, Nr. 40 sędzia Wiktor Boczar, Nr. 41 dr Tad. Falkiewicz, Nr. 44 dr Nowicki, Nr. 45 prof. dr Sieradzki, Nr. 46 prof. dr Kaz. Szczudłowski, Nr. 50 inż. Tyrowicz, Nr. 57 dr J. Namysł, Nr. 59 dyr. Gazowni Emil Piwoński, Nr. 60 Marian Krykiewicz, Nr. 61 dyr. Rzeźni dr Zdz. Karpiński, Nr. 62 podof. zawod. Kazim. Kaliczyński, Nr. 63 Marian Wróbel, Nr. 64 rtm. Tad. Byszewski, Nr. 65 mjr. Bol. Sokołowski, Nr. 67 dr Józef Hofman.

W Brzozowie mieście i powiecie: dr Germański Ludwik, wójt Kucharski, dyr. Marian Strigl, wójt Gąsecki i Henryk Kraus.

W Turce n. Str. Mieście i powiecie: Adolf Bednarowski, wójt Eug. Kordasiewicz, wójt Mikołaj Zubrzycki, kier. szkoły Józef Gołuch i ks. Ant. Tworóg.

W Borysławiu - mieście: elektromonter Michał Fuss, dr Krystyna Remerowa, Czesław Załuski, lek. dr Tad. Müller i inż. Marian Boj.

W powiecie przemyskim: Emil Pruszek (Dubiecko), Jan Marhal (Krasiczyn), Andrzej Sapieha (Żurawica), Kazimierz Jamróz (Medyka), Stena Gladysz (Nizankowice).

W Żółkwi: mgr. Stan. Żółkiewski, dr sędzia Jan Morelowski, rolnik Piotr Roth.

W Mostach Wielkich: mgr. Stan. Stopnicki i Wład. Radzikowski starszy, nadto Franc. Fischer, kier. szkoły w Kulikowie i ks. Michał Kąkoliński.

Odezwa gen. Skwarczyńskiego
do Legionistów i Peowiaków

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.—l. r.) W numerze 6 Biuletynu Informacyjnego, wydanego w październiku przez komendę naczelną Związku Legionistów i Zarząd Główny Związku POW, ukazała się odezwa szefa OZN gen. Skwarczyńskiego. W odezwie tej czytamy m. in.:

„OZN postawił sobie za zadanie dążenie do Polski wielkiej i potężnej. Koledzy Legioniści i Peowiacy, liczymy na waszą zawsze czynną postawę i wydatną pomoc. Apelujemy do was, abyście ujawniali swoją czyn ną działalność nie tylko w ramach organizacji OZN, ale na każdym posterunku waszej pracy głosili współnie ideę zjednoczenia narodu. Musimy dowieść, że w chwilach dla Państwa decydujących wszyscy Polacy są zawsze zjednoczeni i ożywieni jednym duchem i jedną wolą. Dlatego wzywam was Koledzy do zdecydowanego głoszenia konieczności udziału w wyborach i piętnowania tych, którzyby chcieli temu przeciwdziałać, oraz do poparcia całą waszą energią akcji OZN.

Pamiętajmy, że wobec cieni Marszałka Piłsudskiego jesteśmy odpowiedzialni za siłę i wielkość Polski".

Nieprawdziwe pogłoski
o dewaluacji w Niemczech

Berlin, 25. 10. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne stanowczo dementuje pogłoski, które ukazały się ostatnio w prasie zagranicznej na temat rzekomo zamierzonej dewaluacji waluty niemieckiej. Sfery miarodajne podkreślają mianowicie, że rząd niemiecki w żadnym wypadku nie przeprowadzi zabiegu monetarnego.

Aktualia

Pogoda w dniu dzisiejszym

Przeważnie pochmurno i miejscami opady. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie i północne. Widzialność osłabiona.

Odpowiedź Budapesztu na ostatnią notę rządu praskiego

Propozycje czeskie i kontrpropozycje Węgier

Podstawy etniczne — zasadniczym warunkiem rokowań

Buapeszt, 24. 10. (PAT) Jak już donosiliśmy, attache wojskowy poselstwa węgierskiego w Pradze przywiózł do Budapesztu nowe propozycje czeskie, które doręczone zostały niezwłocznie premierowi Imredy.

Premier rozpatrzył ogólnie te propozycje pospołu z ministrem spraw zagr. Kayna. W niedzielę przed południem przystąpiono do szczegółowego ich zbadania przy udziale drugiego członka delegacji do rokowań z Czechosłowacją ministra oświaty hr. Telekl. Niezwłocznie potem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, a następnie premier Imredy i min. Kayna byli przyjęci przez regenta Horthy'ego, któremu złożyli sprawozdanie o propozycjach czeskich.

Po audiencji u regenta min. Kayna zajął się opracowaniem kontrpropozycyj węgierskich, które po uzgodnieniu ich z premierem Imredym odesłane będą do Pragi przez specjalnego kuriera.

Według oświadczeń dobrze poinformowanych kół węgierskich propozycje czeskie, które były rozpatrywane na posiedzeniu Rady ministrów nie mogą w swej formie obecnej stanowić podstawę do rokowań. Stanowią one jednak pewien postęp w porównaniu do propozycyj poprzednich o tyle, że zbliżają się w szeregu punktów do granic etnicznych, chociaż odchylają się od tej zasady w odniesieniu do ważniejszych miast o ludności węgierskiej i starają się zatrzymać te miasta w posiadaniu Czechosłowacji.

Kontrpropozycje węgierskie stwierdzają, że propozycje czeskie nie nadają się w tej formie do przyjęcia. Jak się zdaje, Praga w dalszym ciągu nie chce uznać zasad, które służyły za podstawę decyzyj monachijskich, a mianowicie zasad, zmierzających do zapewnienia pokojowego współżycia sąsiadujących ze sobą narodów, zgodnie z wzajemną zależnością tych narodów i stosunkami etnicznymi. Przyjęcie tych zasad wymaga pewnych ofiar też ze strony Węgier, gdyż Węgry zrzekły się pod kreślenia historycznej sprawiedliwości swej sprawy.

Jednakże — pisze korespondent dyplomatyczny węgierskiej Agencji Telegraficznej — skoro bez żadnych zastrzeżeń opieramy się na podstawie etnicznej, mamy prawo wymagać urzeczywistnienia tej zasady w całej rozciągłości.

Praga, 24. 10. (PAT) Rząd węgierski poinformował poselstwo czechosłowackie w Budapeszcie, iż uważa propozycje sformułowane w nocie rządu praskiego, doręczonej posłowi węgierskiemu w Pradze a następnie przewiezionej do Budapesztu, za niewystarczającą podstawę do podjęcia bezpośrednich rokowań między Węgrami a Czechosłowacją w sprawie uregulowania zagadnień granicznych między obu państwami.

Jednocześnie rząd węgierski oświadcza, że zwróci się do mocarstw europejskich o uregulowanie powyższego zagadnienia na drodze dyplomatycznej.

Rzym, 24. 10. (PAT) Wiadomość, że ostatnie propozycje czeskie uznane zostały w Budapeszcie za niemożliwe do przyjęcia, wywołała tu duże wrażenie i oceniana jest jako fakt zaostrzenia stosunków czesko-węgierskich.

Opinia włoska popiera niezmiennie stanowisko rządu budapeszteńskiego. Wyrażany tu jest pogląd, że na politykę w Pradze nadal wywierają zbyt silny wpływ elementy nieodpowiedzialne, które nie biorą pod uwagę faktu, że dalsza zwłoka może wyczerpać cierpliwość Węgier.

Prasa podaje oświadczenie węgierskiego ministra spraw wewn. na temat polityki socjalnej rządu węgierskiego na terenach, które mają być odzyskane od Czechosłowacji. Minister stwierdził, że rząd węgierski będzie systematycznie dążył do polepszenia położenia socjalnego tamtejszej ludności. Świadczenia społeczne i prawa własności, nabyte przez reformę rolną, będą w całej pełni zachowane i bezwzględnie respektowane. Urzędy będą obsadzane przez element miejscowy. Spod tej zasady zostaną wyłączone jedynie te osoby, które w ciągu okupacji czeskiej zachowały się w stosunku do tamtejszej ludności w sposób wrogi i szkodliwy dla jej interesów a które w pierwszym rzędzie korzystały z podziału ziemi.

W Palestynie

nowe krwawe zajścia

Jerozolima, 24. 10. (PAT) W ciągu ostatnich 12 godzin ponowiły się zajścia w różnych miejscowościach Palestyny. Dwóch urzędników Arabów zostało zamordowanych. W pobliżu kolei Petohtikwah została ranna żydowska urzędniczka. Powstańcy usiłowali ponownie obrabować filię banku otomańskiego w Jagga.

—

Imponujące zebranie przedwyborcze

Obrońców Lwowa, Sybiraków i b. Więźniów Ideowych

Wczoraj przed południem w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda we Lwowie odbyło się imponujące zebranie trzech organizacyj: Zw. Obrońców Lwowa, Zw. Sybiraków i Zw. b. Więźniów ideowych, na które przybyło ponad 600 osób.

Zebranie zagaił prezes Zw. b. Więźniów ideowych p. Kania. W prezydium zasiedli ponadto kpt. Kwiatkowski i p. Szolc ze Zw. Obrońców Lwowa oraz p. Donigiewicz ze Zw. Sybiraków.

Po krótkim referacie wstępnym zabrał głos prezes Zw. Obrońców Lwowa p. prezydent dr. Ostrowski, który w obszernym, często oklaskiwanym przemówieniu omówił całokształt naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego, wyodrębniając m. in. sprawę ukraińską i żydowską, problem młodzieżowy i naszą politykę zagraniczną.

Dr. Wojciechowski podkreślił rolę obozu żołniersko-politycznego w Polsce, zauważając, że obóz ten wyciąga zgodę do wszystkich, nie odmaszeruje jednak, chce natomiast, by do niego przymaszerowano. By to nastąpiło, obóz ten musi być silny i jednolity, a siłę swą wykaże w wyborach. Przemówienie dr. Wojciechowskiego, zawierające mocne i ważkie momenty, było gorąco oklaskiwane przez zebranych, którzy w ten sposób dali wyraz swej łączności z wywodami mówcy.

W imieniu kobiet przemawiała kandydatka inż. Maleczyńska, podkreślając wyjątkowe obowiązki i zadania kobiety na naszych ziemiach oraz zapewniając w gorących słowach, że próby rusyfikacji tych ziem rozbiją się o każdy zagon i próg polski, o polską szkołę i kaplicę.

Reprezentant młodego pokolenia zaznaczył, że syntezą naszej historii jest pogodzenie ideałów wolności — i siły, co nam w testamencie przekazał Piłsudski (Konstytucja kwietniowa). Młode pokolenie chce iść razem z żołnierzami a na rozkaz Naczelnego Wodza: maszerować! — odpowiada: Panie Marszałku, maszerujemy!

Kolejny mówca p. Rudnicki zaprezentował się jako kandydat na posła, wysunięty przez urzędników państw., samorządowych i prywatnych, podkreślając, że kandydatura jego jest niezależna od O.Z.N. Podkreślenie to było zresztą konieczne, gdyż wszyscy kandydaci na posłów z Obozu Zjednoczenia Narodowego byli wyznaczeni wyłącznie przez wyborców-Polaków, podczas gdy kandydaturę p. Rudnickiego wysunęli m. in. również urzędnicy prywatni o przeważającym procencie mniejszości narodowych.

Ostatni przemówił prezes Zw. Rzemieślników Chrześcijan p. Aleksander Semkowicz, który zaznaczył, że interesy świata pracy są wspólne z interesami polskiego mieszczaństwa i rzemiosła. Burza oklasków zagrzmiała, gdy mówca, omawiając kandydatury na posłów w okręgach lwowskich, nazwał dr. Wojciechowskiego „nieustraszonym pogromcą świętojurskich dywersantów".

Wszystkie przemówienia były gorąco oklaskiwane i nagradzane brawami, znajdując silny oddźwięk u tych, którzy w dn. 6 listopada przy urnach zadokumentują polskość Lwowa, jak ją zadokumentowali swym bohaterstwem i poświęceniem przed dwudziestu laty. (t)

Marsz. Śmigły-Rydz i Marszałkowa Piłsudska spełnili obowiązek wyborczy

Warszawa. 24. 10. (PAT.) W lokalu gimnazjum przy ul. Klonowej 16, w obwodzie nr. 13, akt wyborczy do Senatu miał przebieg szczególnie uroczysty ze względu na obecność Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, przybyłego do lokalu celem spełnienia obowiązku obywatelskiego. Marszałka zgromadzeni wyborcy powitali przez powstanie.

Przewodniczący zebrania Bartłomiejczyk, zagajając zebranie obwodowe, podkreślił, że wszyscy obecni będą głosowali w warunkach szczególnie radosnych, gdyż w obecności Naczelnego Wodza.

Rozpoczęło się głosowanie. Pan Marszałek, wywołany przez zastępcę przewodniczącego w kolejności, w jakiej jego nazwisko zostało umieszczone na liście wyborców, złożył swój głos, wkrótce po nim kartkę z nazbwiskiem kandydata złożyła pani Marszałkowa Piłsudska.

Po skończonym zebraniu zgromadzeni zgotowali Panu Marszałkowi długotrwałą i burzliwą owację. Po zebraniu Pan Marszałek w towarzystwie adiutanta udał się pieszo do swego mieszkania.

———

Kaplica-pomnik

w miejsce poległych w walce legionistów

Warszawa, 24. 10. (PAT) Dnia 30 bm. odbędzie się w pobliżu stacji kolejowej Bednary k. Łowicza, poświęcenie kapliczki-pomnika, wybudowanej ku czci poległych legionistów I Brygady przez ludność gminy Nieborów i Kompina pow. łowickiego.

W miejscu tym w październiku 1914 r. patrol 2 kompanii 2 batalionu I Brygady w sile 7 ludzi przeciw stawił się szarżującej sotni Kozaków. Patrol ten miał za zadanie zbadanie stanu mostu na Bzurze, do celu jednak nie doszedł, gdyż zaskoczony został przez Kozaków.

W krótkiej walce zginęło dwóch legionistów: Karol Wandzel i Henryk Gaszczecki.

———

Przeciwżydowskie nastroje

wzrastają w całej Czechosłowacji

Praga, 24. 8. (PAT) Wrogie nastroje przeciw cudzoziemcom, a przede wszystkim zaś przeciwko Żydom, wśród społeczeństwa czeskiego, w ostatnich dniach przybierają na sile. Na ulicach i w lokalach publicznych coraz częściej notuje się wypadki szykanowania ze strony publiczności osób o wyglądzie semickim. Wczoraj odbyło się w Pradze kilka manifestacyj antyżydowskich. Głównymi ulicami miasta przeciągały tłumy wyrostków, wznosząc antysemickie okrzyki „precz z Żydami".

125-lecie śmierci ks. Józefa Poniatowskiego

Lipsk, 24. 10. (PAT) W Lipsku ludność polska uroczyście obchodziła 125-lecie śmierci ks. Józefa Poniatowskiego. W ramach uroczystości otwarto wystawę harcerstwa polskiego i poświęcono sztandar Polskiego Zjednoczenia Pracy.

3-dniowe uroczystości wileńskie

Wilno, 24. 10. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się w Wilnie trzydniowe uroczystości w związku z przeniesieniem relikwii Św. Andrzeja Boboli

Kanton w płomieniach

Chińczycy podpalili całe miasto

Honkong, 24. 10. (PAT) W Kantonie szaleją olbrzymie pożary, wzniecione przez Chińczyków w chwili wycofywania się wojsk z miasta. Pożar objął największe domy w mieście. Wiatr wieje w kierunku koncesji międzynarodowej na wyspie Szamen, zagrażając zabudowaniom położonym na jej krańcach. Szpital francuski im. Doumera, zagrożony przez płomienie, został już ewakuowany.

10 ckm

dla strzelców kaniowskich

Warszawa, 24. 10. (PAT). W niedzielę odbył się na pl. Gwardii w Cytadeli uroczysty akt przekazania pułkowi strzelców kaniowskich 10 ciężkich karabinów maszynowych z pełnym wyekwipowaniem i zaprzęgiem, ufundowanym przez Bank, dyrekcję i pracowników Banku Handlowego w Warszawie.

Polsko-litewski układ handlowy

Kowno, 24. 10. (PAT) Na zebraniu członków Izby przemysłowo-handlowej w Kłajpedzie syndyk Schreiber wygłosił odczyt o możliwościach handlowych polsko-litewskich.

Po odczycie zebrani wyrazili życzenie, aby polsko-litewski układ handlowy został jak najszybciej zawarty. Kłajpeda jest bardzo zainteresowana obróbką polskiego drzewa.

Tygodnik „Sekmadenis" donosi przy tym, że Schreiber otrzymał pełnomocnictwo od Izby przemysłowo-handlowej w Kłajpedzie do rokowań z rządem centralnym w Kownie w sprawie obróbki drzewa polskiego w Kłajpedzie.

Znamienna demonstracja socjalisty

Paryż, 24. 10. (PAT) Prasa podkreśla znamienny fakt, że deputowany socjalistyczny i mer miasta Puteaux Georges Berthelemy odmówił zaproszeniu objęcia przewodnictwa w organizowanym w jego okręgu Święcie Pokoju, motywując swoją odmowę udziałem komunistów. Deputowany socjalistyczny oświadczył, że nie może przewodniczyć uroczystości na rzecz pokoju, w której biorą udział przedstawiciele stronnictwa, które czyniło wszystkie wysiłki, aby wepchnąć Francję do wojny światowej.

Wiec wyborczy w Zamarstynowie

W sali Urzędu gminnego w Zamarstynowie odbył się wczoraj wiec przedwyborczy okręgu 70, zorganizowany przez O. Z. N. Lwów-północ. Wiec otworzył inż. Krykiewicz. Na wiecu obecni byli: wiceprezes obwodu O. Z. N. dr. Augustyn oraz kandydaci: Semkowicz, Jaworski i Malko.

Przemówienia wygłosili pp.: Semkowicz, mgr Malko, Jaworski, Gutterwill, Bukartek, Łukasiewicz, kontroler Spala z Hołoska Małego, Dolanowicz i mgr Drwęski.

Zebrani uchwalili rezolucję, wzywającą społeczeństwo do gremialnego udziału w wyborach.

Pogoń pokonała Record 9:7

W sali Coloseum, rozegrany został w niedzielę przed południem mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu między Pogonią a Recordem. Wygrała drużyna Pogoni w stosunku 9:7. Przed meczem odbyła się uroczystość wręczenia pamiątkowych upominków: zawodnikowi Recordu Rosthensteinowi za stoczenie 50 walki w barwach Recordu i zawodnikowi Pogoni Jerzykowi, za walczenie w barwach Pogoni przez okres sześciu lat.

Przebieg poszczególnych walk był następujący:

w wadze muszej, Rothenstein (R.) pokonał na pkt. Modlingera; w wadze koguciej, Gepert (R.) wygrał v-o, a w walce towarzyskiej pokonał na pkt. Małochleba; w wadze piórkowej, Zagrodnik (P.) zremisował z Szersztejnem; w wadze lekkiej, Wróbel (P.) wygrał w 2 rundzie przez k-o, z Friedmanem; w wadze półśredniej, Jeżyk (P.) wygrał na pkt. z Herbstem; w wadze średniej, Edelman (R.) wygrał na pkt. z Samborskim; w wadze półciężkiej, Niemiec (P.) wygrał na pkt. z Strausem; w wadze ciężkiej, Getman (P.) wygrał va-o, a w walce towarzyskiej wygrał z Strauchlerem. Sędziował w ringu p. Martyniak, punktowali :: pp. Urban, Burek i Helzel.

BARDZO NIEPRZYJEMNA PORAŻKA

W towarzyskich zawodach bokserskich Ukraina pokonała Czarnych 14:2 pkt.

W kolejności wag od muszej do ciężkiej uzyskano nast. wyniki: Tyzio (U) zwyciężył valkoverem, Szołdra (U) znokautował w pierwszym starcu Miszczuka. Rudnicki (U) zwyciężył na pkt. Pfeffera, Chrostek (C.) w pierwszej rundzie zwyciężył przez ko. Oszczudlaka, Bilyj (U) zwyciężył w pierwszym starciu Sprunga, Lewkowicz znokautował w pierwszej rundzie Peszkę, Paszczyn (U) zdobył punkty valkoverem, Pomirko (U) zwyciężył przez ko. w pierwszym starciu Bąka.

Sędziował w ringu p. Bolibrzuchowski.

O MISTRZOSTWO OKRĘGU STANISŁAWOWSKIEGO

Stanisławów. 24. 10. W ramach mistrzostw klasy „A" Okręgu stanisławowskiego uzyskano w niedzielę następujące wyniki: Raz Dwa Trzy—Bystrzyca 3:1 (2:1), Rypne—Pokucie 11:1 (6:0), Rewera—Strzelec (Broszniów) 3:3 (3:1).

Mistrzostwa ligi okręgowej

Niedzielne mecze o mistrzostwo lwowskiej Ligi okręgowej przyniosły następujące wyniki:

Hasmonea — Sian 3:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Hasmonei, dla której bramki zdobyli: Pines dwie i Schlaf. Sędziował p. Kurzweil.

RKS.—Resovia 1:0 (0:0) Bramkę dla Resovii zdobył Wróbel, dla RKS. Deutschmann. W czasie zawodów bramkarz Resovii Mazur złamał nogę graczowi RKS. Palamarczukowi. Sędziował p. Brzuchowski.

Czarni—Korona 3:0 (1:0). Bramki dla Czarnych zdobyli: Żurkowski, Niemiec i Adamowicz. Sędziował inż. Chomyszyniec.

Junak—Lechia 2:1 (1:0). Obie bramki dla Junaka zdobył Kruczek, dla Lechii Knyżycki. Sędziował p. Rauch.

Jarosław. WKS. — Polonia 3:1 (1:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Michalik, Dąbrowski i Tyszarski, dla Polonii Podwyszyński. Sędziował kpt. Szyba.

Stryj. Pogoń IB. — Pogoń 3:3 (1:1). Drużyna Pogoni IB. została wzmocniona Matyasem I. i Woalninem. Bramki zdobyli: dla stryjan Hofman, Łapczuk i samobójcza przez obrońcę Pogoni Marosza, dla dla Pogoni IB. Matyas I. dwie i Kaźmirowicz.

Tabelka Ligi okręgowej po wczorajszych meczach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Junak	10	14	21:11
2) Ukraina	9	13	25:11
3) WKS.	10	12	22:11
4) Korona	10	12	18:28
5) Pogoń IB	10	11	22:19
6) Lechia	10	11	14:14
7) Czarni	9	10	18:16
8) Resovia	10	10	22:20
9) Pogoń (Stryj)	10	9	31:18
10) Hasmonea	10	9	13:17
11) Polonia	10	7	14:23
12) RKS.	10	6	5:12
13) Sian	9	2	9:32

Górny Śląsk — Śląsk Zaolzański 7:5

Karwina, 24. 10. (PAT) Drugi dzień sportu zaolzańskiego rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, po którym pochód, złożony z delegacji Sokoła, Harcerzy i sportowców udał się ulicami miasteczka do „Domu Pracy".

Uprzednio defiladę odebrał przedstawiciel PZPN płk. Izdebski oraz prezes śląskiego OZPN komendant Żołtaszek.

Po południu rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska Górnego i Śląska Zaolzańskiego. Zwyciężyła drużyna Śląska Górnego w stosunku 7:5 (2:1).

Bramki dla Górnego Śląska zdobyli: Słota 4, Majcherek 2 i Kruk 1, a dla Śląska Zaolzańskiego — Borner 2 oraz Lubojadski, Korzonek i Witula po jednej.

Drużyna G. Śląska oparta była na graczach ligowych AKS i Ruchu, a Śląska Zaolzańskiego — na karwińskiej Polonii. Mimo dotkliwego zimna widzów około 3000.

Drużyna Kontynentu pokonała Holandię 2:1

Amsterdam, 24. 10. Reprezentacja kontynentu europejskiego rozegrała w niedzielę w Amsterdamie mecz treningowy z drużyną Holandii w obecności przeszło 20.000 widzów.

Zawody toczyły się na stadionie olimpijskim i przyniosły zwycięstwo drużynie kontynentu w stosunku 2:1 (0:0).

Jedenastka europejska przez cały czas gry miała przewagę, o czym mówi nawet stosunek rogów 17:3 na jej korzyść, jednak atak europejski był niezdecydowany i stąd pod bramką przeciwnika bezradny. W ataku zadowolił przede wszystkim prawoskrzydłowy Francuz Aston, natomiast Włoch Piola rozczarował kompletnie.

Obie bramki dla kontynentu zdobyli: Norweg Brustad w 64 min. i wiedeńczyk Hanuemann w 85 min. Bramkę dla Holandii zdobył samobójczo Foeni w 66 min.

Drużyna kontynentu składała się 11 wielkich graczy, nie tworzyła jednak zespołu. Najlepszą częścią drużyny europejskiej była obrona.

Ostateczne zestawienie składu reprezentacji kontynentu na mecz z Anglią nastąpi dopiero we wtorek wieczorem już w Londynie.

SENSACYJNA PORAŻKA PIŁKARZY ANGLII

Londyn, 24. 10. W Cardiff rozegrany został mecz piłkarski między reprezentacjami Anglii i Walii, zakończony sensacyjnym zwycięstwem Walii 4:2 (2:2).

Meczowi przyglądało się 55.000 widzów.

ZMIANY W REPREZENTACJI ANGLII NA MECZ Z KONTYNTEM

Londyn, 24. 10. W piłkarskiej reprezentacji Anglii, która w dniu 26 bm. walczyć będzie w Londynie z reprezentacją kontynentu europejskiego, zaszły zmiany na dwóch pozycjach, a mianowicie: Cullis (Wolverhampton) na środku pomocy zastąpi Younga, Hall (Tettenham) zastąpi prawego łącznika Robinsona.

Walne Zgromadzenie LOZTS

W niedzielę przy licznym udziale delegatów klubów odbyło się doroczne walne zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Obradom przewodniczył red. Przybylski.

Po wysłuchaniu sprawozdania, z którego wynika, że okręg lwowski pracuje pożytecznie, wykazując stały rozrost tenisa stołowego, udzielono ustępującemu zarządowi przez aklamację absolutorium.

Wybory nowych władz do zarządu przyniosły nast. wyniki: prezes red. Przybylski, wiceprezes Scherer, sekretarz Muszyński, skarbnik Reisler.

Walne zgromadzenie powzięło cały szereg zasadniczych wniosków. Uchwalono, że mistrzostwa Polski powinny się odbyć w marcu i to we Lwowie, zreorganizować system mistrzostw indywidualnych w ten sposób, że każdy zawodnik będzie walczył z każdym, oraz utrzymać Wydział Spraw Sędziowskich.

Walne zgromadzenie w uznaniu zasług położonych około rozwoju tenisa stołowego we Lwwie i Polsce uchwaliło przez akalamację nadać godność prezesa honorowego Okręgu Lwowskiego red. T. Przybylskiemu, który na tym stanowisku pracuje w okręgu lwowskim od czasu powstania LOZTS. Postanowiono poza tym na walnym zgromadzeniu PZTS mianować red. Przybylskiego członkiem honorowym PZTS.

ZAKOŃCZENIE TYGODNIA SPORTU AKADEMIKA

Na zakończenie „Tygodnia Sportu Akademika", organizowanego w ub. tygodniu przez Lwowski AZS, odbyły się zawody strzeleckie na Strzelnicy kleparowskiej w konkurencji kb. na 100 m z trzech pozycyj.

W zawodach pierwsze miejsce zdobył Skorski (Wet.) 200 pkt. przed Jastrzeńskim (Wet.) 174 pkt. i Trendowskim (Wet.) 170 pkt. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła Weterynaria przed Politechniką.

W ogólnej klasyfikacji „Tygodnia" pierwsze miejsce zajęła Akademia Medycyny Weterynaryjnej, osiągając 217 pkt., 2) Politechnika 215 pkt., 3) U.J.K. 122 i pół pkt., 4) A.HZ. 44 pkt.

W imprezach urządzanych w ramach „Tygodnia" brało udział ponad 400 studentów.

30.000 WĘGRÓW MANIFESTUJE NA RZECZ GRANICY POLSKO-WĘGIERSKIEJ

Nieprzejrzane tłumy pod pomnikiem Bema — Hymn polski na ulicach Budapesztu

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Budapeszt, 21 października

Tradycyjna polsko-węgierska przyjaźń święciła dziś wielki dzień w stolicy Węgier. Nieprzeliczone tłumy ludności, reprezentujące wszystkie warstwy społeczne, dążyły do pomnika generała Bema, by u stóp wojownika o polską i węgierską wolność, zamanifestować gorące życzenia wspólnej z bratnim narodem granicy.

Już wczesnym popołudniem gromadziły się w różnych punktach miasta organizacje ze sztandarami, różne stowarzyszenia i delegacje. Przed mostem Małgorzaty, czekały na sygnał wymarszu związki młodzieży uniwersyteckiej, w Budzie ulicę Zygmunta i wszystkie przecznice wypełniły delegacje mieszczaństwa, kupiectwa i rzemieślników. W osobnych grupach ustawiły się związki Węgier północnych, niosąc tablice i chorągwie w barwach komitatów, pozostających po drugiej stronie granicy. Z chwilą ruszenia pochodu, komunikacja przez most Małgorzaty została wstrzymana, a policja z trudem kierowała ruchem samochodów, wiozących osobistości oficjalne.

POD POMNIKIEM BEMA

Około godziny piątej plac Bema zaległy nieprzejrzane tłumy, a wciąż jeszcze nadciągający manifestanci zalegli ciasno przyległy plac Małgorzaty, ulicę Foe i Zygmunta. Dzięki licznie porozmieszczanym megafonom, wszyscy mogli wysłuchać przemówień.

Coraz więcej sztandarów gromadzi się kołem pod pomnikiem — jak go tu nazywają — „ojca Bema". A ponad wszystkimi, oświetlone oślepiającym blaskiem reflektorów, łopocą dwie chorągwie: biało-czerwono-zielona i biało-czerwona.

Wśród obecnych dostrzegliśmy: płk. Włodzimierza Bem de Cosban b. nadzw. posła i ministra, członka Wyższej Izby hr. Csekonicsa, licznych posłów do Parlamentu, gen. Ratvaya, prof. Uniwersytetu dr Lukinicha, dyrektora Poczt br. Szalaya i wiele innych osobistości.

„NIECH ŻYJE POLSKA"

Sympatie dla Polski znajdują wyraz w spontanicznym okrzyku: Vivat Polska! Któraś grupa pozdrawia zaprzyjaźniony naród okrzykiem w języku polskim: Niech żyje Polska! I coraz dalsze kręgi zebranych powtarzają:

— Niech żyje Polska! Niech żyje Polska!

Potem grzmi od okrzyków:

— Fegyverbe! Fegyverbe! (Do broni!)

W chwilę później radosne:

— Eljen Beck! Eljen — Beck! Eljen Horthy!

Tłum nie zapomina o Czechach:

— Veszszen Praga! Veszszen Praga! (Precz z Pragą!)

Potężnym chórem wybucha Hymn Polski, po nim węgierski. Potem skupioną ciszą wita tłum zapowiedź przemówień.

Na podwyższenie wstępuje prezes polsko-węgierskiej Ligi, hr. Karol Szechenyi. Podkreśla, że sympatie Polski dla narodu węgierskiego nigdy może nie wyraziły się silniej niż dzisiaj, gdy marzenia naszych narodów sprzed dwóch stuleci zdają się urzeczywistniać. W sercu każdego Węgra żyje polsko-węgierska przeszłość i każdy Węgier składa hołd pamięci twórcy Wielkiej Polski, Marszałkowi Piłsudskiemu, dzięki któremu najszlachetniej szym prawom: sprawiedliwości i wolności stało się zadość. — Uczuciem wdzięczności przepełnione zwracają się serca węgierskie ku wielkim wodzom Polski, Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a także ku ministrowi spraw zagranicznych Beckowi, niestrudzonemu bojownikowi o sprawiedliwość.

Po głośnymi owacjami przyjętym przemówieniu hr. Szechenyi, na trybunę wstępuje przeor Besnyoe. W gorących słowach akcentuje, że radość z powodu powrotu do ojczyzny północnych Węgier nie byłaby kompletna, „gdybyśmy przez wspólną granicę nie uścisnęli ręki bratniego narodu polskiego, którego przyjaźń wypróbowaliśmy w dobrych i w złych czasach".

WĘGIERKA PRZEMAWIA PO POLSKU

Nastąpił szereg przemówień, wśród nich wzruszające słowa, wygłoszone w języku polskim przez panią Akusius Horvath. Na zakończenie, artysta Teatru Narodowego Garamszeghy wy recytował piękne wiersze.

Po odśpiewaniu raz jeszcze Hymnu polskiego i węgierskiego, 30-tysięczny tłum rozchodzi się, dalej manifestując, wszystkimi ulicami miasta. Entuzjastyczny nastrój porywa przechodniów. Raz po raz rozlegają się okrzyki:

— Eljen Horthy!

— Niech żyje Polska!

PRZED POLSKIM POSELSTWEM

W godzinach wieczornych specjalna delegacja udała się do pałacu, siedziby poselstwa polskiego, gdzie hr. Szechenyi w krótkich ale mocnych słowach wyraził uczucia, przepełniające w tym dniu serca wszystkich Węgrów, równocześnie składając gorące podziękowanie szlachetnemu narodowi polskiemu za jego stanowisko.

Zebrane przed gmachem tłumy, zgotowały posłowi polskiemu burzliwe owacje i odśpiewały raz jeszcze Hymn polski.

P. M.

ZE SPORTU

Przed igrzyskami w Helsinkach

Kierownik biura fińskiego organizacyjnego Komitetu olimpijskiego, von Frenckell wygłosił odczyt na temat przygotowań do igrzysk olimpijskich 1940 r. w Helsinkach. Ciekawsze szczegóły notujemy:

Stadion olimpijski w Helsinkach po uzupełnieniach będzie mógł pomieścć 63 tys. osób, w tym 34 tys. na miejscach siedzących. Ponieważ 5 tys. miejsc siedzących zarezerwowanych zostanie dla t. zw. gości honorowych, przeto dla publiczności pozostanie jedynie 29 tys. siedzących miejsc.

Co do zakwaterowania gości olimpijskich, fiński komitet sądzi, że 20 wielkich okrętów, mieszczących średnio 600 osób, będzie mogło dać locum 9—12 tysięcy osób w porcie Helsinek. Hotele Helsinek mogą pomieścić 5 tys. osób. Poza tym 15 tys. osób zostanie rozlokowanych w kwaterach prywatnych, przy tym niektóre z tych kwater znajdować się będą w odległości do 60 klm. od Helsinek.

Wreszcie komitet fiński sądzi, że dalszych 20 tys. osób zdoła umieścić w szkołach i różnych lokalach organizacyjnych.

Komitet fiński ma nadzieję, że dochody z samych kart wstępu na turnieje olimpijskie przyniosą ok. 50 milionów mk fińskich, podczas kiedy wszystkie wydatki obliczane są na łączną kwotę 30—40 mil. mk.

Fiński komitet oblicza dalej, że ostateczny budżet olimpijski, jaki przedstawiony będzie parlametnowi przez rząd, wyniesie ok. 150 milionów mk. Nadto budżet m. Helsinek obarczony zostanie kwotą 100 mil. mk. w związku z igrzyskami. Natomiast komitet sądzi, że bezpośrednie wpływy, jakie przyniesie turystyka zagraniczna w okresie olimpijskim dadzą pokaźną sumę 160 mil. mk.

W budżecie państwowym na wydatki olmpijskie ogromną część zajmą pozycje poczty, telefonu i telegrafu (około 40 milionów mk.), a dalej roboty około poprawiania ulic i szos.

Wieś olimpijska, która zbudowana zostanie na przedmieściu Käpylä (1000 pokojów) zużyta będzie po igrzyskach olimpijskich jako budynki mieszkalne.

SUCHA ZAPRAWA NARCIARSKA

III. Okręg Lwowskiego Związku Narciarskiego zawiadamia o uruchomieniu suchej zaprawy narciarskiej na Hali sportowej przez przeciąg 6-ciu tygodni. Zaprawę prowadzą dyplomowani instruktorzy PZN. Opłata za cały kurs bardzo niska.

Wszelkie informacje i zapisy przyjmuje biuro PTT., ul. Akademicka 22 w godzinach urzędowych.

Tydzień filmowy

ZA GRANICĄ I U NAS

Zdawałoby się, że nie ma wdzięczniejszego tematu dla scenarzysty filmowego, jak dzieje słynnego podróżnika weneckiego, Marca Polo, który przewędrował w XIII wieku całą Mongolię i powracał do Europy via Sumatra. Przy możliwościach technicznych amerykańskiej kinematografii powinna by na tym tle wykwitnąć wspaniała epopeja męstwa i przebiegłości, egzotyki i średniowiecznej awanturniczości. Widza, który sobie to wszystko obiecywał po filmie „M a r c o P o l o", spotyka rozczarowanie.

Potraktowano fascynujący temat groteskowo, ubrano w imiona historyczne kilka operetkowych postaci, wyzbytych wszelkiej wielkości. Dlaczego scenarzysta uparł się przy tym właśnie — chińskim epizodzie epopei Marca Polo, każąc mu jednym susem przeskoczyć etapy kilkuletniej wędrówki przez centralną Azję? Czy scenarzysta zapoznał się z treścią pamiętników słynnego podróżnika? A przecież „Księga Marca Polo", cenny dokument historyczny i kulturalny XIII wieku dostarczyła by mu ciekawszej i bardziej „kinowej" kanwy dla filmu, niż pobyt bohatera na dworze niedołęgi Kublai-Khana.

Reżyser wyzyskał sumiennie wszystkie atuty scenariusza, dając dobrze rozplanowane obrazy batalistyczne i efektowne plenery, stwarzające pozory autentycznego krajobrazu Chin i Mongolii. Dużo humoru wnosi sługa i przyjaciel podróżnika, komiczna ofiara awanturniczości młodego pana. Gary Cooper jest doskonałym aktorem i bardzo pięknie wygląda w średniowiecznych kostiumach. Z właściwym sobie wdziękiem edukuje księżniczkę chińską, składając na jej ustach pierwszy „europejski" pocałunek. Młodej Szwedce, Sigrid Gurie, można darować jej stuprocentową „białość". Za to jest wiotka i delikatna jak przystało prawdziwej księżniczce.

Nasza krajowa produkcja dała jeszcze jeden film „powieściowy" na tekście Heleny Mniszkówny, „G e h e n n a". Zanim film ten dotarł do Lwowa, poprzedziła go ożywiona polemika w prasie warszawskiej i krakowskiej. Kwestionowano moralne wartości tego filmu, przypisując jego twórcom „niedwuznaczną propagandę". Nie da się zaprzeczyć, że Kościesza jest jednostką amoralną, że chciwość rozpętuje w nim najniższe instynkty i prowadzi do zbrodni. Gdyby jednak Kościesza nie był takim jakim był, nie byłoby „gehenny", bo stryj z radością przyjąłby konkury księcia Olelkowicza o bratanicę, a oboje młodzi żyliby długo i szczęśliwie. Mniszkówna już pisze takie powieści: z jednej strony siła i złość, z drugiej nie winność i krzywda. Wycisnąwszy potoki łez sentymentalnym pensjonarkom, autorka doczekała się X wydań, a teraz przyszła moda na niemniej kasowe filmy. Jej „Gehenny" nie znam, nie wiem czy epizod z lotnikiem jest zgodny z tekstem, czy też jest pomysłem Waszyńskiego et Cie. pomysł to nieszczególny. Sportowiec-lotnik jest u nas synonimem rycerskości i odwagi. Poćoż robić zeń podejrzany typek, nadużywający gościnności polskiego dworu?

Samborski zagrał bez szarży rolę okrutnika Kościeszy. Lidja Wysocka odbija korzystnie od większości naszych gwiazd dyskrecją mimiki i umiarkowaniem w patosie. Jest dostatecznie ładna i zgrabna. Ina Benita posiada odpowiednie warunki do takiej właśnie roli wyemancypowanej panny, a Zacharewicz jest idealnym cukierkowym księciem Mniszkówny. Przemiła Cwiklińska i Fertner trochę się powtarzają z „gruszeczką" na każde zmartwienie. Ale tak im widać kazano. Trudniej zgadnąć dlaczego kazano paniankom spacerować po puszczy w wieczorowych po ziemię toaletach. Czy w ten sposób usiłowano podkreślić dystynkcję mieszkanek pałacu? Bardzo piękne plenery i doskonała technika zdjęć są dużym plusem „Gehenny".

„J e z a b e l" ma niewątpliwie znamiona wielkości. Niby to nic się nie dzieje (w pierwszej połowie filmu), a mimo to śledzi się z zapartym tchem każdy ruch aktorów, ulega bez reszty sugestywnym nastrojom. Ponury pochód żółtej febry przez okolice Nowego Orleanu ma koloryt iście dantejski. Barwę epoki, kostiumowo i społecznie oddano wiernie i stylowo.

Gra utalentowanej Bette Davis bardzo interesująca. Choć jeżeli sobie wyobrazimy w tej samej roli Gretę Garbo...

Oema

PRACOWNICY UMYSŁOWI WALCZĄ O BYT

Najrozmaitsze środowiska i najrozmaitsze kategorie pracowników umysłowych dopominają się coraz mocniej o zawarcie umów zbiorowych pracy. Tak więc pracownicy bankowi zwrócili się do ministra opieki społecznej z wnioskiem o nadanie układowi zbiorowemu, zawartemu w marcu r. b., mocy powszechnie obowiązującej, aby w ten sposób jednolicie ustalić warunki pracy dla wszystkich pracowników banków i kas oszczędności, za wyjątkiem banków państwowych, komunalnych. Zawarcia umowy zbiorowej domagają się również pracownicy aptekarscy, handlowi, w sklepach i t. d.

Dla każdego, kto zna choć trochę bliżej warunki pracy znacznej większości pracowników umysłowych, żądania są całkowicie zrozumiałe i wydają się zdrowym odruchem samoobrony.

Utarło się bowiem w społeczeństwie fałszywe zupełnie mniemanie, że pracownik umysłowy pracuje w dużo lepszych warunkach, niż pracownik fizyczny, że sytuacja jego jest bardziej uregulowana i pewna, że bronią go znacznie lepiej ustawy ochronne. Niestety, rzeczywistość przedstawia się zupełnie inaczej.

Chociaż zwyczajowo przyjęty został krótszy, niż ustawą przewidziany, bo 7-mio godzinny dzień pracy dla pracowników umysłowych, w praktyce lat ostatnich, szczególnie lat kryzysowych i pokryzysowych, przekraczanie 8-mio godzinnego dnia pracy dla tej kategorii pracowników jest szeroko stosowane. Wielu też pracowników umysłowych, w obawie utraty pracy, nie dopomina się wcale o dopłatę za te godziny, zrzekając się nawet jej nieraz na piśmie.

Tak samo nieszczególnie przedstawia się w wielu wypadkach sprawa urlopów wypoczynkowych, szczególnie w małych instytucjach, gdzie nie ma kto zastąpić pracownika, otrzymującego urlop. Musi on wtedy z niego rezygnować.

Wielką bolączką pracowników umysłowych są warunki pracy, urągające niejednokrotnie pod względem higieny najprymitywniejszym nawet wymaganiom. Ciasne, ciemne, nieprzystosowane zupełnie do pracy umysłowej lokale, w lecie duszne, a w zimie zimne, nadmiar ludzi stłoczonych w jednej sali pracy, niewygodne stoły, stołki, — to zjawiska niezmiernie częste. Natomiast w wielkich przedsiębiorstwach, lepiej może urządzonych pod względem higieny, gnębi pracowników wprowadzana dziś coraz pochopniej racjonalizacja i mechanizacja pracy, męcząca praca maszynowa, nadmiar wymagań w zakresie wydajności pracy.

Niewspółmierne z tymi wymaganiami, stawianymi pracownikowi umysłowemu, są stawki płacy, bardzo często nieslychanie niskie, niewystarczające absolutnie na życie i utrzymanie rodziny choć na jakimkolwiek poziomie kultury.

Nad pracownikami umysłowymi nie roztoczona jest opieka państwa, tak jak nad robotnikami. Inspekcja pracy, przeciążona pracą, mało mając czasu na wizytacje, z konieczności zajmuje się bardziej wielkimi czy mniejszymi fabrykami, czuwa w miarę możności nad warunkami pracy robotników, nie wizytując prawie zupełnie całego mnóstwa biur i instytucyj, gdzie zatrudnieni są tylko pracownicy umysłowi.

Ci zaś, rozproszeni w niewielkich często liczbach po drobnych zakładach pracy, nie potrafią się zorganizować, nie potrafią występować solidarnie, walczyć o lepsze warunki pracy i płacy i łatwo poddają się wyzyskowi.

Stan taki nie jest naturalnie korzystny z punktu widzenia interesów ogólno - społecznych. Niski poziom życia masy pracowników umysłowych, nie pozwala im na zwiększenie własnych kwalifikacyj zawodowych, na podnoszenie sprawności swojej pracy, zaspokojenie potrzeb kulturalnych, odpowiednie wychowanie dzieci. Zabiedzony, zahukany, wiecznie w kłopotach pieniężnych i długach, nie może pracownik umysłowy wypełniać właściwie swych obowiązków społecznych, nie może przyczyniać się do podnoszenia ogólnego standartu życia w państwie.

Toteż z chwilą, kiedy nie potrafi, czy nie może się on sam bronić, kiedy nie jest w stanie kontrolować warunków jego pracy inspekcja pracy, jedynym skutecznym rozwiązaniem tej sytuacji jest objęcie możliwie dużej ilości pracowników umysłowych dobrodziejstwem umów zbiorowych, gwarantujących im zwykle **znacznie lepsze warunki i zapewniających lepsze** ich dotrzymanie ze strony pracodawców. Umowy zbiorowe, które tyle spokoju wniosły już do stosunków robotniczych, powinny znaleźć jak najszersze zastosowanie i w odniesieniu do pracowników umysłowych. **J. M.**

Co dzieje się na Rusi Zakarpackiej?

Przez długi czas prasa ukraińska w Polsce zaprzeczała kategorycznie wiadomościom, że na Rusi Zakarpackiej są tarcia pomiędzy Rusinami a importowanymi Ukraińcami, którzy chcą nagwałt stworzyć dla siebie ośrodek, z którego mogłaby promieniować działalność wywrotowa na bliską Małopolskę i t. p. Wszystkie wiadomości podawane przez PAT nie zasługiwały — zdaniem prasy ukraińskiej — na wiarę. Aż oto dziś pękła bomba!

Ukraiński „Nowyj Czas" zamieścił wczoraj list otwarty redakcji zakarpackiej „Nowej Swobody" do premiera Rusi Brodija, z którego dowiadujemy się, że w niedzielę rozrzucono na terenie całej Rusi ulotki wzywające ludność ruską, by zlikwidowała „ukraińskich bandytów".

Po kilku frazesach znajdujemy we wspomnianym liście część esencjonalną, którą warto w całości przytoczyć:

„Zwracamy uwagę Pana (prem. Brodija) na tę prowokację i wzywamy Pana, by tę niepożądaną akcję, która zmierza do rozbicia naszego narodu, niezwłocznie wstrzymał i oświadczeniem, że Pan z tą akcją „Autonomnoho Zemledilskoho Sojuzu" nie ma nic wspólnego i że ją potępia, dał ukraińskiemu narodowi satysfakcję. Inaczej my, ukraińcy, będziemy zmuszeni odpowiedzieć na tę prowokację w taki sam sposób".

Widocznie z tą jednością ukraińskich napływowych elementów i ruskiej tamtejszej ludności — nie tęgo, skoro trzeba aż prem. angażować, by potępił wystąpienia ruskiego związku włościan. I niebardzo — jak widać — wierzy redakcja „Nowej Swobody" w ukraińskość i w ukraińskie posłannictwo na Zakarpaciu, skoro odgraża się, że na prowokacje ruskie będą musieli odpowiedzieć Ukraińcy podobnymi metodami.

Wylazł szydło z worka! Nie pomoga demonstracje pod konsulatami węgierskimi, nie pomoga artykuły o „Karpatoukrainie". Bo Ruś Zakarpacka to tylko — Ruś.

Wśród czasopism

Nr. 42 „PIONU" zawiera: Poemat dramatyczny Anny Świrczyńskiej „Śmierć Orfeusza", artykuły: Stefana Lichańskiego „Glossy o antyrytmizmie poetyckim" i Jerzego Tyca „Prawda o formalistach rosyjskich", wiersz Borisa Pasternaka „Szczęście" w przekładzie Seweryna Pollaka, prozę poetycką Jana Śpiewaka, recenzje teatralne, kronikę zagraniczną, przegląd prasy itd.

Przez moje słuchawki

SŁUCHACZOM O WYSOKICH WYMAGANIACH

Narzekania na program radiowy stały się przyzwyczajeniem wielu osób, niejako nawet uchodzą za wyraz ich ambicji i aspiracji artystycznych. — Rzecz jednak znamienna, że niezadowolenie swe wyrażają niejednokrotnie zarówno radiosłuchacze o wysokim poziomie wymagań, jak też ci, którzy pragną lekkiej rozrywki i taniego efektu. Kiedy zaś próbujemy bliżej wybadać zdanie malkontentów, okazuje się najczęściej, że wcale nie słuchają radia... Kierując się uprzedzeniami, nie śledzą programów, nie starają się z nich wyłowić dla siebie odpowiednich audycji.

Skąd wynikają te uprzedzenia? Najczęściej stąd, że radiosłuchacz bywa — egoistą... Słucha audycji tylko pod własnym kątem widzenia (a raczej z własnego punktu słyszenia), nie myśląc o masach, **których potrzeby i wymagania muszą być zaspakajane — albo odwrotnie, nie mając względów dla elity umysłowej, nadającej ton kulturze narodu. A należy pamiętać, że godzenie tych dwóch skrajnych postulatów — to chyba najtrudniejszy orzech do zgryzienia dla organizatorów programu.**

Jedynym wyjściem z kolizji jest odpowiedni rozkład godzin, uwzględniający przynajmniej w przybliżeniu pory, jakie odpowiadałyby słuchaczom rozmaitego typu — chociaż idealnego rozwiązania problemu nie znajdziemy nigdy — to pewne! Rozkład ten dotychczas dość poważnie szwankował — i to właśnie głównie tam, gdzie ma coś do powiedzenia słuchacz o wysokim poziomie wymagań. Najlepsze słuchowiska, odczyty, koncerty nadawano w porze, kiedy zwyczajnie odbywają się imprezy kulturalne, t. j. wczesnym wieczorem; słuchacz, czekający na te audycje, rzadko bywa w tej porze w domu. A skoro wreszcie znajdzie się u siebie i otworzy głośnik — słyszy przeraźliwy jazzband albo wiadomości sportowe...

Nowy sezon programowy, jaki rozpoczyna Polskie Radio, zapowiada pod tym względem bardzo pożądaną zmianę. Zerwano z nieublaganą sztywnością programu, który był układany na kilka tygodni naprzód, **skutkiem czego konieczne zmiany, dokonywane czasem pod wpływem aktualnych wypadków, stawały się dotychczas istną rewolucją.** Natomiast w pewnych godzinach dnia stworzone będą całe bloki audycji, komponowanych z tygodnia na tydzień — trzy typy, w trzech kolejnych odcinkach czasu.

Dla słuchaczy, spragnionych doznań artystycznych i intelektualnych na wysokim poziomie, interesującą porą będą godziny od 21 do 23. Program radiowy przestanie być „sałatką", zmieszaną z wszelkich rozmaitości, ale dawać będzie całość jednolitą, pomyślaną celowo, ułożoną w grupy. Nie można twierdzić, by słuchacz najbardziej wymagający, nie mógł znaleźć czegoś ciekawego dla siebie w innej grupie programu.

W pierwszej, t. j. od godziny 16 do 19, natrafić może zwłaszcza w piątki i niedziele, na dzieła największych mistrzów słowa, popularyzowane wśród szerokich mas, bo dla nich właśnie ten odcinek dnia będzie przeznaczony. — Grupa druga, informacyjno - rozrywkowa, da obok aktualności, sportu i muzyki lekkiej, niejeden interesujący odczyt, n. p. w dziale historii cykl „System obrony Polski przez wieki", a z przyrody i techniki „Życie wszechświata", „Społeczeństwo w przyrodzie", „Z dziedziny wynalazków" i t. p.

Z najpoważniejszego typu audycji, nadawanych późnym wieczorem, idzie na czele rozpoczęty już szczęśliwie cykl: „Pochodnie wieków". Jak wskazuje sam tytuł, każda z tych audycji będzie syntezą jednej najwybitniejszej postaci, która swą indywidualnością rzuciła blask na kulturę danego stulecia. Po Karolu Wielkim „poznamy bliżej św. Tomasza z Akwinu, Petrarkę, Kolumba, Kopernika i innych geniuszów świata.

W dziale literatury sięgnie Polskie Radio do skarbnicy poezji Wieku Złotego, organizując cykl audycji ilustrujących twórczość polską tego okresu. Są one pomyślane na jeszcze dalszą metę, rozpoczynają bowiem łańcuch reprezentatywnych słuchowisk poetyckich, poświęconych poetom różnych okresów. Ale poezja wieku XVII, XVIII i XIX — to już kwestia dalszych sezonów radiowych, jeśli idzie o ten cykl audycji.

W innych bujać będziemy po przestrzeni wszystkich czasów, których twórczość bez względu na jej przynależność narodową, przyniosła ludzkości trwałe zdobycze — od „Antygony" Sofoklesa do „Dziadów" Mickiewicza.

Zapowiedziane nowości zarówno w treści, jako też zmienionych ramach czasu będą niezawodnie dobrą nowiną dla tych radiosłuchaczy, którzy wymagają od mikrofonu — i słusznie — głębszych wrażeń i istotnych korzyści duchowych **Astr.**

DZIEŃ GOSPODARCZY

Walka z nielegalnym rzemiosłem

Zagadnienie walki z nielegalnym rzemiosłem jest problemem, którego uregulowanie wymaga olbrzymiego wysiłku zarówno ze strony Izb Rzemieślniczych, jak i całego rzemiosła. Rzecz oczywista, że sprawy tej nie uda się od razu uregulować, ale trzeba przeprowadzić akcję systematyczną i ciągłą począwszy od podstaw.

W wyniku przeprowadzonych badań można stwierdzić, że rozsadnikiem nielegalnego rzemiosła jest przede wszystkim nielegalne kształcenie. Rozwiązanie tak ważnego problemu wymaga olbrzymiego nakładu pracy, a przede wszystkim zrozumienia ze strony najszerszych sfer rzemieślniczych, że podwaliną rozwoju gospodarczego i organizacyjnego rzemiosła jest racjonalne kształcenie młodego pokolenia. Uczeń — to przyszły samoistny rzemieślnik.

Często zdarza się, że nawet legalni rzemieślnicy zatrudniają u siebie uczniów, nie zawierając z nimi umów o naukę rzemiosła i nie rejestrują ich. W konsekwencji wytwarza się taka sytuacja, że uczeń ten po przepracowaniu pewnego okresu czasu, mając drogę zamkniętą do legalnego rzemiosła, zaczyna uprawiać je nielegalnie. Tego rodzaju stanowisko niektórych rzemieślników dowodzi o ich krótkowzrocznej polityce, niepatrzącej na rozwój rzemiosła w perspektywie lat.

Izby Rzemieślnicze zgodnie z zarządzeniem Urzędów Wojewódzkich winny powołać do życia branżowe komisje lustracyjne, których zadaniem będzie ustalanie czy dany warsztat jest prowadzony zgodnie z przepisami prawa przemysłowego i o wyniku przeprowadzonej lustracji powiadamianie Izb Rzemieślniczych.

O racjonalną organizację polskiego importu

Jak wiadomo, w listopadzie, wzgl. z początkiem grudnia odbyć się ma w Warszawie przygotowywana od dłuższego czasu wielka konferencja importowa, której zadaniem będzie omówienie możliwości ograniczenia importu towarów zagranicznych do Polski do rozmiarów, którebv zahamowały deficyty w bilansie handlowym. Poszczególne zrzeszenia i organizacje gospodarcze wykańczają obecnie swe referaty branżowe.

Na początku przyszłego tygodnia przedłożony zostanie Radzie Handlu Zagranicznego m. in. referat, omawiający szczegółowo zagadnienia importowe na terenie przemysłu garbarskiego, uzależnionego — jak wiadomo — w dużym stopniu od przywozu skór i ekstraktów zza granicy.

Niemcy zwiększają produkcję materiałów pędnych

Tempo rozwoju motoryzacji w Niemczech wymaga stałego wzrostu produkcji wzgl. importu materiałów pędnych. Jak wiadomo, niemiecka produkcja ropy jest nieznaczna, a kosztowna wytwórczość benzyny syntetycznej również nie pokrywa zapotrzebowania. Niemniej w drugim kwartale b. r. zanotowano w Niemczech wzrost produkcji materiałów pędnych i olejów mineralnych o 14 proc. w porównaniu z kwartałem poprzednim. W porównaniu z drugim kwartałem roku ubiegłego wzrost sięga 24 proc.

Projekt nowej ustawy o popieraniu melioracji wodnych

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało projekt ustawy, regulującej zasadniczo zagadnienie finansowania melioracji, mianowicie „ustawy o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa". Podjęcie prac w tym kierunku miało na celu przystosowanie do potrzeb życia obowiązujących dotąd wielu aktów ustawodawczych mających zastosowanie przy finansowaniu melioracji wodnych, a które po wejściu w życie nowej ustawy zostaną skasowane.

Dla finansowania melioracji wodnych na potrzeby rolnictwa stworzony zostanie, według brzmienia projektu, specjalny fundusz melioracyjny, którym zarządza minister Rolnictwa i Reform Rolnych. Z funduszu tego może być udzielana pomoc przy wykonywaniu prac, zmierzających do: ochrony gruntów przed zalewem i przed zrywaniem brzegów, zakładania zbiorników wody dla celów melioracyjnych, melioracje gruntów przez nawodnienie i odwodnienie, zakładania stawów rybnych, zaopatrywania w wodę ludności wiejskiej, zabiegów technicznych, mających na celu trwałe zwiększenie użytkowej wartości zmeliorowanych terenów.

Znaczenie nowej ustawy polegać będzie przede wszystkim na skoncentrowaniu w jednym funduszu wszystkich kredytów na popieranie melioracji, dalej na wznowieniu skasowanych w swoim czasie kredytów na melioracje szczegółowe, co pozwoli na lepsze niż dotąd sharmonizowanie prac przy melioracjach podstawowych i szczegółowych, oraz zagospodarowanie użytków zielonych. Wreszcie nowa ustawa przewiduje rozszerzenie ulg dla gospodarstw, przeprowadzających melioracje z własnych funduszów i usuwa usterki ustawodawcze, hamujące rozwój akcji melioracyjnej.

Zagadnienia finansowe spółdzielni rolniczych i stanu średniego w wojew. połudn.-wschodnich

Rada Okręgowa Związku Spółdzielni Rolniczych i Zar. Gosp. we Lwowie rozpatrzyła sprawozdanie dyrekcji ze stanu spółdzielni i na komisjach fachowych przeprowadziła szczegółową dyskusję na temat zagadnień związanych z potrzebami tutejszych spółdzielni, po czym uchwalono zwrócić się do władz centralnych Związku, oraz do central finansowych o poparcie tych postulatów, jakie już zostały przedłożone i uzasadnione, w szczególności: uzyskanie kredytu upłynniającego dla spółdzielczych banków, których rola dla rolnictwa i stanu średniego jest szczególnie doniosła — tym bardziej, że kredyt ten otrzymały już banki spółdz. w innych województwach — powiększenie kredytów budowlanych, mających duże znaczenie m. i. również dla osadnictwa, rozdział kredytów rzemieślniczych z Banku Gospodarstwa Krajowego przez spółdzielnie kredytowe (banki spółdzielcze i Kasy Stefczyka), które wśród swych członków posiadają znaczny odsetek rzemieślników — utworzenie funduszu doraźnej pomocy w wypadkach, gdy taka pomoc przyniesie wyraźne korzyści społeczne.

Okresowy wzrost bezrobocia

Na dzień 15 b. m. wojewódzkie biura Funduszu Pracy zarejestrowały łącznie 223.976 bezrobotnych, poszukujących pracy. Cyfra ta stanowi wzrost w porównaniu ze stanem z przed 2 tygodni o 10.173 osoby. W porównaniu natomiast z ilością zarejestrowanych bezrobotnych z 15 października r. ub. mamy do zanotowania spadek o 35.218.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24 października.

Dewizy: Belgia 89.88, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 288.86, Londyn 25.30, N. Jork czek 530 1/2, kabel 530 3/4, Oslo 127.02, Paryż 14.18, Praga 18.21, Sztokholm 130.26, Zurych 120.70, Mediolan 27.93 Helsingfors 11.17, Montreal 526 1/4, Tel Aviv 25.30, Kopenhaga 112.90.

Tendencja przeważnie mocna.

Waluty: Belgi belg. 89.85, dolary amer. 529, dol. kanad. 524, floreny hol. 288.60, franki franc. 14.16, fr. szwajc. 120.50, funty ang. 25.28, guld. gd. 99.75. korony czeskie 10.40, kor. duńskie 112.65, kor. norw. 126.70, kor. szwedz. 129.95, liry wł. 19.40, marki fińskie 11.00, marki niem. srebrne 89 Tel Aviv nie notowany.

Papiery procentowe: 4 i pół wewn. 65.75, 3 inwest. 1 em. 83.75 serie nie not., 2 em. 84.50. serie 95.25, 5 kolejowa 67, 4 premj. dol. 45.25. 4 konsolidac. 67.75 — 67.50 — ost. drobny.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 125 1/2, Węgiel 35.75 — 35.50, Modrzejów 21 — 21.25, Norblin 104 — 105, Ostrowiec 64.75, Starachowice 43.50 Żyrardów 60.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 24 października. N. Jork 476 5.16. Paryż 178.65, Mediolan 90.50, Bruksela 28.16 Zurych 90.97 1/2, Amsterdam 875 1/2. Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 3/8. Bruksela 11.90, Praga 138 1/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 24 października. N. Jork 37.54, Londyn 178.66. Mediolan 197.75, Bruksela 635 Zurych 852.

Paryż, 24 października. N. Jork 37.54, Londyn 178.66, Mediolan 197.75, Belgia 635.00, Zurych 852.00, Amsterdam 20.40, Berlin 15.04.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24 października. N. Jork 440 1/2, Londyn 2097, Paryż 1173 1/2, Mediolan 2317 1/2 Bruksela 7450, Amsterdam 23950, Oslo 10537 1/2, Kopenhaga 9362 1/2, Sztokholm 10805, Praga 1512 1/2, Berlin 17650.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 24 października.

Pszenica obrót 581 ton, tend. spokojna żyto 419, tend. spok., jęczmień 160, tend. spok., owies 15, tend. spokojna.

Obrót ogólny 2854 ton.

Ceny artykułów bez zmian z wyjątkiem: fasola biała 24—25.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów. 24 października.

Na giełdzie przeprowadzono sprzedaż egzekutywną 4 proc. poż. dolar. po 42.50, oraz akc. Chodorów po 97.50.

Tendencja słabsza.

W. J. MAKIN

TOMBACCO

NOWELA — przekł. m. Ł. [redacted] 3

(Ciąg dalszy).

— Co za wspaniały widok! — pomyślał młody człowiek, ujrzawszy niespodziewanie te straszliwe zwierzęta, pasące się spokojnie w pobliżu.

Doznał wrażenia, jakby został przeniesiony w epokę groźnych potworów przedhistorycznych. Zapomniał o wszystkich dobrodziejstwach cywilizacji. Stał się tylko pierwotnym człowiekiem, patrzącym na pierwotne zwierzęta. I nagle, w całej pełni, poczuł radość życia.

Odczuwa to często człowiek w chwili, gdy ma umrzeć. I jakby chcąc otrzymać ostatnie błogosławieństwo, myśliwy przykląkł na jedno kolano. Przez chwilę klęczał nieruchomo. Potem podniósł strzelbę, oparł kolbę na ramieniu i zmierzył. W kilku sekundach ocenił odległość: było najwyżej dwieście metrów.

— Ostrożnie, bwana! — mruknął w pobliżu Abdul.

Spojrzenie starego tubyica wyszukało przede wszystkim strasznego Tombacca, którego znał tak dobrze. Olbrzym, na szczęście pasł się w pewnej odległości od stada, z godnością zachowując ten dystans.

Trochę dymu. Charakterystyczny swąd prochu. Myśliwy wystrzelił.

Prędko rozszedł się obłok dymu nad głowami pięciu ludzi. Przed nimi stały słonie, jakby skamieniałe. Nie drgał ani jeden muskuł tych olbrzymów.

Lecz nagle młody samiec, którego strzał dosięgnął, zachwiał się. Podniósł w górę trąbę i zajęczał. Potem runął nagle na ziemię jak lawina, łamiąc swym upadkiem dwa drzewa.

— Piękny strzał, bwana! — powiedział Abdul.

Triumfująco zerwał się młody myśliwy. Lecz stary tubylec pochwycił go gwałtownie i zmusił do położenia się twarzą do ziemi.

— Kryj się, bwana! Kryj się!

Dopiero w tej chwili myśliwy zrozumiał, że walka zaczęła się.

Gdy trafiony słoń padł, całe stado drgnęło, jakby się nagle przebudziło. Z wściekłymi rykami, powtarzanymi przez echa leśne, samce zbliżyły się do siebie, tworząc jakby rodzaj półkola. Z podniesionymi trąbami, nadsłuchiwały, wietrząc pod wiatr. Jednocześnie matki zgrupowały małe za tym wałem ochronnym. I teraz, wszystkie oczy tak straszne, jak były małe, patrzyły wprost na miejsce, gdzie skrył się myśliwy.

Po raz pierwszy, a i ostatni w życiu, młody człowiek zrozumiał, co znaczy bać się.

Powoli ruszyło groźne półkole. Spokojnie, lecz z celem dobrze określonym, straszne bestie szły ku temu, który zabił jednego z nich.

Wtedy dopiero myśliwy opanował się. Jeden z tragarzy podał mu zapasową, nabitą strzelbę. Powstał i spojrzał na zbliżający się atak.

— Poczekaj, bwana, poczekaj! — szepnął Abdul, który dobrze wiedział, jaki będzie manewr słoni.

Zapóźno! Strzał padł...

Tym razem celował do dużej sztuki, która szła w środku półkola. Ujrzał z dumą, że zachwiała się po strzale i padła, jak poprzednia. Lecz jednocześnie, z szybkością błyskawicy, ogromna masa jakiegoś olbrzyma zajęła miejsce zastrzelonego i pędziła wprost ku nim.

— To Tombacco! — krzyknął Abdul. — Uciekaj bwana! Uciekaj.

Pah!

Po raz ostatni, desperacko, wystrzelił myśliwy. Lecz nic nie mogło powstrzymać takiego ataku. Czterej tubylcy błyskawicznie uciekli. A koło nacierających słoni stopniowo zaciemniało się...

Młody myśliwy zerwał się i chciał także uciec. Lecz za sobą słyszał co raz bliższy, przerażający tupot słonia, który go gonił. Ziemia drżała... Trzaskały gałęzie, padały powalone drzewa...

Okropna gonitwa ku śmierci!

Nagle, młody człowiek wyczerpany, zwalił się na ziemię. Tombacco był już nad nim.

Wówczas groźna trąba słonia pochwyciła go, uniosła lekko w górę i zwycięskim rozmachem cisnęła na ziemię. Ciało nieszczęśliwego rozpłaszczyło się jak rozbity pajac.

Wstrząsany dzikim gniewem przeciw tym białym ludziom, którzy rozsiewali śmierć wśród jego braci, słoń podniósł olbrzymią, potworną nogę i z triumfującym rykiem rozmiażdżył trupa.

(C. d. n.).

Wiadomości bieżące

25
Października

Wtorek

Kryspina

Jutro: Ewarysta

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 25. X. o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

Środa, 26. X. o 7.30 „Ostatnia nowość".

Czwartek, 27. X. o 7.30 „Ostatnia nowość".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 27. X. o 7.30 Wieczór eksperymentalny dr. Radwana.

KINOTEATRY:

ADRIA: Dama kameliowa i Nowi ludzie.
APOLLO: Gehenna w/g H. Mniszkówny.
ATLANTIC: Jezebel.
BAŁTYK: Fortancerki i Wmarsz na Zaolzie.
CASINO: Złotowłosa Jeanette Macdonald.
CHIMERA: Przeklęta.
EUROPA: Marco Polo.
GLORIA: Walc cesarski i Zabronione szczęście.
GRAŻYNA: Prawda zwycięża i Skrzydła nad Honolulu.
KOPERNIK: Paryżanka, i Wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie.
MARYSIEŃKA: Druga młodość.
METRO: Romans szulera i Magiczny klucz.
MIRAŻ: Spotkali się w Paryżu.
MUZA: Pani Walewska.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Wrzos.
RAJ: Szczęśliwa 13-ka.
RIALTO: Ptasznik z Tyrolu.
ROXY: Olimpiada.
STYLOWY: Paweł i Gaweł oraz rewia Faliszewskiego.
ŚWIATOWID: Hrabina Władinow.
ŚWIT: Rose Marie i Tajemnica panny Brinx.
TON: Korsarze i Żółty pirat.
UCIECHA: Kapitan Taylor i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Watykan".

Wojsko w dniu 11 listopada

Zostały już ustalone główne punkty programu udziału wojska w tegorocznych uroczystościach Święta Niepodległości. Według tego programu, w przeddzień Święta zostaną wygłoszone w oddziałach okolicznościowe pogadanki dla żołnierzy. Wieczorem na ulicach miast, posiadających garnizony, odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych.

W dniu 10 listopada przewidziane jest także złożenie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego w Belwederze, na Rossie i na Wawelu.

Właściwy dzień Święta Narodowego rozpocznie się uroczystym nabożeństwem, odprawionym w świątyniach wszystkich wyznań.

W stolicy i poszczególnych garnizonach odbędą się wielkie defilady wojska. Wystąpią także oddziały Legii Akademickiej, Przysposobienia Wojskowego i Stowarzyszeń młodzieżowych.

W godzinach wieczornych żołnierze spędzą czas na specjalnie dla nich urządzonych zebraniach.

W obu dniach 10 i 11 listopada Polskie Radio nada audycje dla żołnierzy. Wojsko korzystać będzie masowo ze specjalnych przedstawień teatralnych i kinowych.

Odezwa b. Ochotników Armii Polskiej w sprawie wyborów

Zarząd Okręgu Ziemi Czerwieńskiej Związku b. Ochotników Armii Polskiej we Lwowie, wydał rozkaz organizacyjny w sprawie wyborów następującej treści:

— Dzisiejsza ordynacja wyborcza — czy jest zła czy dobra — nie jest rzeczą nas żołnierzy rozstrzygać o tym — obowiązuje. Obowiązkiem każdego z nas jest wziąć udział czynny w wyborach. Głosy swe będziemy oddawać na kandydatów niezależnych, których po czucie interesów Państwa i Narodu nie ulega wątpliwości, ludzi ofiarnych i prawnych. Głosuje się na tych tylko, dla których bezsporne są prawa dla ochotników, a w szczególności „prawo pracy dla nich nie ulega żadnej wątpliwości".

Do Senatu wybieramy elektorów o tych samych kwalifikacjach.

TEATR

— JUTRZEJSZA PREMIERA W TEATRZE W. Zapowiadana od dłuższego czasu premiera komedii francuskiego pisarza E. Bourdet'a pt. „Ostatnia nowość" ukaże się w dniu jutrzejszym, tj. w środę na scenie Teatru W. w reżyserii St. Daczyńskiego (równocześnie wykonawcy jednej z ról głównych) z udziałem B. Samborskiego, znanego i cenionego artysty scen stołecznych. Dalszą obsadę wypełniają pp.: G. Oranowska, J. Leliwa. M. Węgrzyn, St. Łarewicz, J. Staszewski, T. Surowa i T. Przystawski. Nowe dekoracje projektu M. Różańskiego.

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA". W pierwszych dniach listopada odbędzie się premiera znanej operetki Brodszky'ego „Zakochana królowa" z udziałem pp.: Mary Didur-Załuskiej i Igo Syma w partiach głównych, w reżyserii F. Kuligowskiego, w opracowaniu muzycznym J. Munda. Stronę choreograficzną opracowuje znany baletmistrz E. Papliński.

— „KRÓLEWICZ RAK" — BAJKA DLA DZIECI w wykonaniu zespołu Teatrów M. oraz dzieci i baletu ze szkoły Wł. Morawskiego, wystawiona zostanie już z końcem obecnego tygodnia na scenie Teatru Rozm. Bajka ta, niezwykle urozmaicona licznym szeregiem piosenek i tańców, odegrana zostanie w zupełnie nowych, bardzo pomysłowych i barwnych dekoracjach i kostiumach.

— JEDYNY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY DRA RADWANA. Znany w kraju i za granicą sugestioner dr. Radwan, wynalazca systemu psychofonicznego, uznanego przez zagranicznych uczonych i psychologów, wystąpi z jedynym wieczorem eksperymentalnym dnia 27 bm. w Teatrze Rozmaitości, na którym przeprowadzi szereg przekonywujących dowodów. — Ceny miejsc normalne.

ODCZYTY I WYSTAWY

— WŁADYSŁAW T. WISŁOCKI, kustosz Zakł. Narod. im Ossolińskich wygłosi w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznym w czwartek, 27 bm. o godz. 19.30 odczyt pt. „Lwów polski czy austriacki", w którym da obraz bohaterskich walk Lwowa z okupantami austriackimi o polskość w latach 1772—1848. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul Akademickiej 6, wieczorem w dniu odczytu przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— POLSKIE TOW. PRAWNICZE zawiadamia, że 28 bm. o 18.30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa, Mickiewicza 5a I. p. odczyt doc. dra W. Hejnosza na temat: „Historia prawa na VIII. Międzynar. Kongresie Nauk Historycznych w Zurychu".

ZEBRANIA

— Z KOMITETU OBCHODU 20-LECIA OBRONY LWOWA. Posiedzenie Sekcji Organizacyjnej Komitetu Obchodu 20-tej rocznicy Obrony Lwowa odbędzie się dziś 25 bm. o godz. 19.30 w sali posiedzeń Magistratu. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu 20-tej rocznicy Obrony Lwowa odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Magistratu.

— POLSKIE TOW. FIZYCZNE — Oddział lwowski komunikuje, że 119 posiedzenie naukowe odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 19-tej w sali wykładowej fizyki Politechniki lwowskiej. Porządek dzienny: Prof. dr. inż. Tadeusz Malarski: Kilka uwag do metodyki oznaczania potencjału elektrokinetycznego. — Goście mile widziani.

RÓŻNE

— PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA Starostwa Grodzkiego we Lwowie, ul. Jachowicza 3 przyjmuje chorych niezamożnych w nast. godzinach ordynacyjnych: dr. Kauczyński przyjmuje mężczyzn i kobiety w poniedziałki i czwartki od godz. 18.30 do 19.30, dr. Sawicka przyjmuje kobiety w środy i soboty w godz. 18.30—19.30.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 23 do 29 października:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Setna rocznica urodzin Jana Lama

Komitet obywatelski uczczenia setnej rocznicy urodzin Jana Lama, pod przewodnictwem prezydenta miasta dr Stanisława Ostrowskiego urządza w najbliższą niedzielę 30 b. m. uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na frontonie domu przy ulicy Batorego 38, w którym Jan Lam mieszkał i umarł. Przemówienie podczas tej uroczystości wygłosi prezydent dr Ostrowski, po czym delegacje organizacji i stowarzyszeń udadzą się na Cmentarz Łyczakowski celem złożenia wieńców na grobie Lama. Następnego dnia 31 b. m. odbędzie się w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. „Wieczór humoru i satyry Jana Lama" z prelekcją dr Zygulskiego i recytacją wyjątków z utworów Lama przez wybitnych artystów sceny Lwowskiej z dyr. Mieczysławem Szpakiewiczem na czele.

Komitet zaprasza do udziału w uroczystym obchodzie najszersze warstwy obywatelskie naszego miasta.

Uczczenie pamięci Stanisławskiego

Przedstawienie poświęcone pamięci światowej sławy twórcy Moskiewskiego Artystycznego Teatru, artysty-reżysera Konstantina Stanisławskiego, odbędzie się w sobotę 29 października b. roku we Lwowie, w teatrze „Rozmaitości".

Pod protektoratem honorowego komitetu: Pp. Dyrektora Miejskich Teatrów M. Szpakiewicza, dyrektora opery A. Didura, prezesa muz, teatr. spółdz. „Muza" M. Cebryńskiego, artystów polskiego teatru S. Daczyńskiego, B. Samborskiego, J. Budzińskiego, J. Romanowskiego, odegrana będzie w języku rosyjskim znana sztuka w 4 akt. Surguczewa „Skrzypce Jesienne" przy udziale znanych artystów Marii Bulubasz, W. Szubinowa i O. Czarskiego.

Nieprawdziwe i tendencyjne pogłoski

W lokalu Z. Z. Z. przy ulicy Zielonej l. 7, kolportowane są kłamliwe informacje, iż nauczycielstwo szkół powszechnych absentować się będzie przy wyborach. Oświadczamy, iż nauczycielstwo znane z patriotyzmu i świadome swych obowiązków obywatelskich, weźmie gremialny udział w wyborach. Stanowisko swoje określiło jasno nauczycielstwo na wielkim zebraniu manifestacyjnym, odbytym dnia 4 października, gdzie jednogłośnie uchwalone zostały odpowiednie rezolucje. Za Przedwyborczy Komitet Nauczycielski: Mieczysław Opałek przew. Władysława Wajdowa zast. przew. mgr. Piotr Józecki sekretarz.

KURSY SPADOCHRONOWE WE LWOWIE

Ośrodek spadochronowy przy lwowskim Okręgu Wojewódzkim L. O. P. P. zawiadamia, że dnia 26 b. m. rozpocznie się kurs spadochronowy pierwszego stopnia. Program obejmuje: wykłady, ćwiczenia praktyczne i skoki z wieży spadochronowej. Kurs odbywać się będzie w godzinach popołudniowych. Do przejścia kursu I-go stopnia nie potrzeba badań lekarskich.

Opłaty wynoszą zł. 2.50 dla członków L. O. P. P., zł. 5 dla członków klubów sportowych i zł. 10 dla niestowarzyszonych.

Zgłoszenia: do 25 b. m. Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P., ul. Podleskiego 1, oraz lwowski Obwód Miejski L. O. P. P., ul. Akademicka 24.

Wielkie zebranie obywatelskie O. Z. N. w Brzozowie

Kompromitacja Stronnictwa Narodowego

W dniu wczorajszym odbyło się w Brzozowie w pięknie przybranej sali miejscowego Sokoła wielkie zebranie obywatelskie, zwołane przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Na zebranie przybyło ponad 600 osób członków i sympatyków Obozu, oraz kilku przedstawicieli opozycji.

Zebranie zagaił o godzinie 13-tej Przewodniczący Obwodu brzozowskiego O. Z. N. dyr. Jan Sokołowski, witając zebranych, oraz delegata Okręgu O. Z. N. ze Lwowa, po czym oddał głos przybyłym na zebranie kandydatom na posłów, którzy wygłosili krótkie przemówienia. Jako pierwszy przemówił dr Dobrowolski, następnie inż. Wawrzkowicz i p. Igram. Przemówienia kandydatów na posłów były gorąco oklaskiwane przez salę.

Referat o postulatach gospodarczych powiatu wygłosił dyr. Marian Steigl, po czym odbyła się dyskusja nad zagadnieniami gospodarczymi powiatu, która powoli zeszła na tory polityczne. Zabierało głos kilku mówców, m. in. b. poseł Walenty Toczek.

Przemawiał również Przewodniczący brzozowskiego koła Stronnictwa Narodowego niejaki p. Owoc, który przemówieniem swoim ośmieszył przede wszystkim Stronnictwo Narodowe, które tam reprezentował, a następnie siebie, mówiąc, że Polska nie nie uzyskała w konflikcie z Litwą, bo wszystko pozostało po dawnemu i że źle zrobiła nie broniąc Sudetów przed zaborem niemieckim. Wskazuje to na niesłychane umysłowe ubóstwo tego przywódcy. Potwierdzeniem tego jest reakcja słuchaczów, którzy wybuchnęli śmiechem i p. Owoca wygwizdali.

W zakończeniu dyskusji na temat organizacyjno - polityczny mówił delegat Okręgu lwowskiego O. Z. N. p. Pasek, po czym zebrani uchwalili wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza, Pana Premiera gen. Składkowskiego. Uchwalono również rezolucję, w której zebrani postanowili pod sztandarem O. Z. N. pracować nad podniesieniem gospodarczym swego powiatu i wziąć bezwzględny udział w nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych.

———

Czterech robotników zginęło pod zwałami szutru w Wrocowie

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż we wsi Wrocowie, w powiecie gródeckim, skutkiem nieostrożnej eksploatacji szutru, runęła ściana rozkopanego wzgórza, przysypując pracujących w krytycznym momencie czterech robotników: braci Pawła i Michała Stojków z Wrocowa, oraz dwu osobników nieznanego na razie nazwiska, pochodzących z Mołoszkowic, w pow. jaworowskim. Wszyscy czterej ponieśli śmierć przez uduszenie. Jak dochodzenia policyjne wykazały, praca około eksploatacji wzgórza była przez Pawła Stojkę prowadzona wbrew zakazowi miejscowego urzędu gromadzkiego.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Skarbek-Borowski Władysław, ziemianin Dębica. Hrywiecki Jerzy, inż. architekt — Warszawa. Hr. Ledóchowski Aleksander, wł. dóbr — m. Smordwa. Stadnicki Medard, architekt — Rzeszów. Hr. Krasicka Izabela, wł. dóbr — Lesko. Dr. Kräuke Karol, rzeczozn. rolnictwa — Bukareszt. Stikaus Chlais, przemysł. — Paryż. Bohdanowicz Stefan, wł. dóbr — Dżurów. Gränzel Paul, dyr. fabr. — Berlin. Jabłoński Tadeusz, kapt. — Sarny. Dr. Borowicz Włodzimierz, inż. — Jedlicze. Schwarzbart Chiel, kupiec — Kraków. Boltz Bruno, przemysł. — Łódź. Bartmański Witold, wł. dóbr — Tadanie. Ullman Otton, przedst. firmy — Warszawa. Smutz Gustaw, inż. — Chemnitz. Piasecka Eugenia, urzędniczka — Warszawa. Lehman-Nitsche Erhard, wł. dóbr — Chełmno. Podgórski Andrzej, urzędnik — Warszawa. Paprocki Stanisław, major — Warszawa. Kwiatkowski Roman, literat — Warszwa. Pasternak Józef, przem. — Tarnopol. Golinowski Franciszek, inż. — Brody. Filasiewicz Stanisław, inż. — Warszawa. Roszkowski Wiktor, urzędnik — Warszawa. Downarowicz Stanisław, wojewoda — Warszawa. Skolimowski Józef, prokurator — Lublin. Wartanowicz Mieczysław, wł. dóbr — Trojce. Sosnowski Kalikst, ziemianin — Biała. Giżycki Kamil, plantator — Liberia (Afryka zach.). Jakubowicz Jan, przemysł. — Warszawa. Horodyńska Olimpia, ziemianka — Warszawa. Frumkin Naum, inż. — Warszawa. Jełowicki Antoni, wł. dóbr — Czarnylas. Szancer Antoni, przemysł — Poznań. Kowerski Stanisław, wł. dóbr — Zamość. Weintraub Maks, przemysł. — Drohobycz. Zielezieckí Józef, wł dóbr — Iwanczany. Prus Rudolf, kupiec — Skole. Chmielewska Irena, pryw. — Warszawa. Buchschacher Paul, inżynier — Zurych. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Nowatke Wiktor, adm. Państw. Zakł. Hig. — Kraków. Strumińska Władysława, urzędn. — Kraków. Müller Alfons, urzędn. — Kraków. Bielecki Stanisław, urzędnik — Kraków. Wójcik Franciszek, urzędn. — Kraków

Książki

III. Tom Obrony Lwowa

Towarzystwo badania historii Obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich (Lwów, Kurkowa 12), które w roku bieżącym kończy 10-lecie owocnej działalności, wydaje obecnie III tom Obrony Lwowa 1—22 XI 1918. Tom opracowali: dr Eugeniusz Wawrzkowicz i mjr. s. s. Klink Józef na podstawie przygotowanych i ustalonych przez Komisję Weryfikacyjną Zw. Obrońców Lwowa materiałów.

Publikacja licząca ponad 500 stron druku i kilkanaście tabel statystycznych, zawiera: organizację Listopadowej Obrony Lwowa w r. 1918, ewidencję uczestników walk, listę strat tak Obrońców Lwowa 1 — 22 XI 1918, jako też mieszkańców miasta nie biorących udziału w walce i żołnierzy z obcych armii, bogaty dział ilustracyjny i skorowidz nazwisk.

Obszerne objaśnienia o każdym odcinku Listopadowych bojów lwowskich dają pełny obraz ofiarnych wysiłków i krwawych zmagań. Uczestnicy walk 1 — 22 XI 1918 zostali ujęci ewidencją, która podaje przy każdym nazwisku: dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia, religię, zawód, stopień wojskowy, czasokres służby w Obronie Lwowa, przydział i ewentualnie funkcję. Dodatkowo są ujęci listą strat Obrońcy Lwowa polegli, zmarli z ran, zmarli z chorób i zaginieni w latach 1918—1920, ranni, chorzy, kontuzjowani w czasie między 1 — 22 XI oraz ci, którzy w tym czasie przebywali w niewoli ukraińskiej. Została też opracowana lista strat mieszkańców miasta, którzy nie brali udziału w walce i żołnierzy z armii austriackiej, rosyjskiej, włoskiej, którzy w czasie walk lwowskich w listopadzie 1918 zostali zabici, zmarli z ran lub chorób.

Tow. badania historii Obrony Lwowa, którego 10-letnia działalność związana jest z wydaniem 5-ciu publikacji naukowych, dobrze zasłużyło się nauce historycznej i miastu tą nową, szóstą z kolei publikacją, która niewątpliwie zainteresuje ogół Lwowian i przyjaciół Lwowa w Polsce i poza jej granicami.

Z sali sądowej

Fałszywe listy przewozowe

(—) Przed sądem okr. we Lwowie rozpoczęła się dnia 24 bm. rozprawa przeciw właścicielom przedsiębiorstwa przewozowego „Ruch" we Lwowie Leizerowi Eisenbergowi i Adolfowi Jupiterowi, oraz właścicielom firmy przewozowej „Ruch-Promet" w Stanisławowie Maurycemu Waldmanowi i Eliaszowi Weidlerowi o oszustwo na szkodę skarbu P. K. P. Wraz z nimi zasiadł jako oskarżony Izaak Selig Wiener, ekspedient towarowy firmy „Ruch" we Lwowie.

Oszustwo polegało na tym, że firma „Ruch", wymieniając towar w liście przewozowym, sporządzała fałszywe wykazy przesyłek, podając za miast artykułów podlegających wyższym opłatom kolejowym, jak skóra, konfekcja, cukry, delikatesy itp., — towary podlegające niższej taryfie, np. blachę, krede itp. Oszustwa te trwały od stycznia 1936 do października 1936 i naraziły Skarb Państwa na stratę 5.805 zł. Wykrył je kierownik Biura informacyjnego Izby Skarbowej w Stanisławowie, badając konsygnacje firmy „Ruch-Promet" dla celów podatkowych. Inspektorat ochrony skarbowej w Stanisławowie oddał sprawę do zbadania rewidentowi Józefowi Derkaczowi, który wyśledził nadużycia.

Rozprawie przewodniczy s. o. Michale, oskarża wiceprok. Olberek, bronią adwokaci: dr Pieracki, Gelb, Hirschsprung i Täuzer. Oskarżeni właściciele obu firm nie przyznali się do winy i usiłowali złożyć ją na ekspedienta Wienera. Natomiast Wiener przyznał się do przestępstwa, zeznał jednak, że był tylko narzędziem w ręku swych szefów.

Uroczyste triduum ku czci św. Andrzeja Boboli

W kościele oo. Jezuitów we Lwowie zakończyło się w niedzielę uroczyste triduum ku czci św. Andrzeja Boboli. Przed południem odprawione zostały trzy Msze św.: dla Stowarzyszenia św. Zyty, dla Zjednoczonych Sodalicji Marjańskich i dla garnizonu lwowskiego, po czym Sumę pontyfikalną odprawił J. E. ks. arcybiskup Twardowski. Po południu odbyły się nieszpory z kazaniem oraz procesja, którą prowadził J. E. ks. bisk. Baziak.

W uroczystości i złożeniu hołdu relikwiom św. Andrzeja Boboli wzięły udział tłumy publiczności, a wśród nich wiele osobistości lwowskich, oraz reprezentanci Związków i Stowarzyszeń. Zwróciła uwagę obecność wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka i jego małżonki. W południe w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza odbyła się uroczysta akademia ku czci św. Andrzeja Boboli.

Afera kradzieży kart w „Karpalicie" rozszerza się

(a) Donieśliśmy już w ubiegłym tygodniu o tej aferze, która związaną została z nazwiskiem maszynisty-litografa tej firmy, Izraela Reizera (B. Głowackiego 11). Wykradane przez niego talie nieostemplowanych kart ze szkodą Skarbu Państwa zapełniały stoliki do gry w rozmaitych lokalach nocnych zarówno we Lwowie, jak i w okolicznych miastach i miasteczkach. Donieśliśmy również o aresztowaniu w związku z tą aferą Kazimierza Piechocińskiego, kierownika Oddziału introligatorskiego „Książnicy-Atlas" (Trakt Gliniański 297). Okazuje się, że Piechociński przywłaszczał sobie książki i mapy, drukowane w „Książnicy-Atlas" i powierzał je do rozsprzedaży Reizerowi. Przeprowadzona w mieszkaniu Piechocińskiego rewizja wykryła znaczną ilość skradzionych książek i map. Piechociński przyznał się do winy i został odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego, który nad nim zawiesił areszt śledczy. Piechociński, który wypłynął obecnie w tej aferze, był materialnie doskonale sytuowany, pobierał bowiem 720 zł. miesięcznej płacy oraz ponadto liczne remuneracje.

Jak ludzie są lekkomyślni, gdy mimo doskonałych wprost warunków życiowych puszczają się na bystre prądy przestępczej spekulacji, — świadczy nadto wyraźnie powyższa sprawa.

KRWAWE ZAJŚCIE ULICZNE

(a) Na ul. Sakramentek wywiązała się wczoraj przed południem bójka pomiędzy Piotrem Brataszem (ul. Teatyńska 33) a Janem Dutka (ul. Janowska 110), przy czym Dutka zranił nożem swego przeciwnika.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 24 (50) DZIEŃ WYŚCIGÓW WTOREK, 25 PAŹDZIERNIKA BR.
Początek o godzinie 12.45.

Gonitwa I. 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

a) Rozdźwięk — ż. Szyszko, a) Rytm — chł. Ziniewicz, Urchan — ż. Bogobowicz.

Gonitwa II. 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

Byczyna — j. Wyżgalski, Carmenczita — — j. Wierzbicki, Excelsior — NN., Karioka — chł. Kowalski, Saperment — chł. Strzelec.

Gonitwa III. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

Geniusz — j. Kucharski, a) Gloriosa — p. Żarczewski, Hetman — NN., a) My Kismet — chł. Buczak, Onyks — NN.

Gonitwa IV. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

Anusia — ż. Bogobowicz, Afrodyta — NN., Iksar — NN., Jacek — NN., Janosik — NN., Kartacz — chł. Adamczyk, Tylko Jedna — j. Czyż.

Gonitwa V. 700 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Bij Polmoodie — NN., Dragon — ż. Olejnik, a) Gradiska — chł. Haczkowski, a) Jaremcza — chł. Haczkowski. b) Marwista — NN., Negritta — j. Biesiadziński, Navy Cut — NN., Neftis — ż. Bogobowicz, Octa — NN., b) Reine de Fleurs — p. Żarczewski.

Gonitwa VI. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

Bilon — NN., Cylma — NN., Eranbit — chł. Adamczyk, Łotr — NN., Ma Belle — chł. Buczak, Madeira — j. Eliasz II., Misiurka — chł. Haczkowski, a) Nagassaki — NN., a) Nawarra — chł. Haczkowski, Pan Benet — NN., Sulimka — NN., Toskania — NN.

Gonitwa VII. 1.400 zł. Dla 3 l. og i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

El-Haifi — ż. Janusik, Niezłomny — j. Czyż, Ruń — ż. Kozaczuk, Urok — ż. Bogobowicz.

NASZE TYPY: 1) Stajnia „Arabian", 2) Excelsior, Saperment, 3) Stajnia Żarczewskiego, Hetman, 4) Janosik, Jacek, Afrodyta, 5) Stajnia Karatjejewa, Octa, Neftis, 6) Bilon Madeira, Misiurka, 7) Urok, Niezłomny.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Czołowy kandydat na posła Okręgu wyborczego w Równem

BOLESŁAW JANKOWSKI

urodził się w 1885 roku. W czasie pobytu w zakładach średnich należał już do tajnej organizacji młodzieży szkolnej.

W 1904 r., p. Jankowski objął stanowisko nauczyciela-kierownika szkoły powszechnej w Grodźcu, pow. słupieckiego woj. łódzkiego, w bardzo trudnych warunkach, bo z jednej strony musiał przeciwstawiać się rusyfikatorskiej polityce władz rosyjskich, a z drugiej musiał walczyć z ugodowym stanowiskiem społeczeństwa polskiego. W tym czasie należał do P. P. S. frakcji rewolucyjnej, gdzie pracował w sekcji propagandowej. Była to jedyna partia w Polsce o zdecydowanym programie niepodległościowym. Częste wyjazdy p. Jankowskiego na zjazdy i konferencje P. P. S. zwróciły na niego uwagę policji i żandarmerii rosyjskiej, która miała go pod swoją obserwacją i często dokonywała rewizyj. W 1905 r. p. Jankowski brał udział w zorganizowaniu masowych pochodów, wieców i odczytów o Polsce. W tym czasie zorganizował w Grodźcu spółdzielcze stowarzyszenie spożywców, kasę oszczędnościowo-pożyczkową, czytelnię i bibliotekę, Kółko rolnicze i ochotniczą straż pożarną. W organizacjach tych pracował przez cały czas, aż do wyjazdu z Grodźca w 1913 roku.

W 1913 r. objął stanowisko kierownika szkoły w Kłodawie, województwa wołyńskiego, gdzie pozostał aż do czasu wojny światowej, do powołania go w szeregi armii rosyjskie.

W Rosji po demobilizacji został instruktorem Centralnego Komitetu Obywatelskiego do Spraw Królestwa Polskiego, pracując początkowo w okręgu smoleńskim, a następnie w kijowskim do 1908 r. Praca na tym stanowisku polegała na organizowaniu wygnańców i jeńców wojennych Polaków, oraz roztoczeniu nad nimi opieki. W okresie tych prac wyszukiwał jeńców wojennych Polaków, których skierowywał do P. O. W. organizacji, z którą utrzymywał kontakt.

Po powrocie do kraju w 1918 r. został nauczycielem w gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Łucku, na którym to stanowisku pozostawał do 1929 roku, oddając się pracy spółdzielczej i będąc członkiem Rady Okręgowej Związku Spółdzielni Spożywców. W Łucku pracował w P. O. W. aż do likwidacji, dając schronienie u siebie kurierom P. O. W.

W 1919 r. został aresztowany przez wojsko ukraińskie, jako podejrzany politycznie. Po odparciu najazdu bolszewickiego brał udział w zorganizowaniu na nowo gimnazjum polskiego w Łucku, które następnie zostało upaństwowione. W tym czasie był członkiem rady miejskiej i ławnikiem Magistratu.

W 1923 r. przeniesiony został na stanowisko nauczyciela gimnazjum państwowego w Równem, gdzie oddał się pracy społecznej w całym szeregu instytucyj. Obecnie jest prezesem Okręgu Wołyńskiego Zw. Nauczycielstwa Polsk., prezesem Koła Polskiego Białego Krzyża, jako członek P. O. W. organizacyjnie należy do zrzeszeń b. członków P. O. W. Wschód K. N. III.

———

Powiat rówieński w szeregach O. Z. N.

W Równem odbył się Zjazd Obywatelski zorganizowany przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. W zjeździe wzięli udział liczni przedstawiciele wszystkich warstw społecznych z terenu powiatu i miasta. Zebranie zagaił przewodniczący obwodu O. Z. N. dyr. T. Szempliński, który po przywitaniu obecnych w dłuższym przemówieniu nakreślił cel Zjazdu, a mianowicie omówienie aktualnych spraw gospodarczych i kulturalno oświatowych Wołynia, a przede wszystkim powiatu rówieńskiego. P. Szempliński zaznaczył, że na zjeździe w specjalnych referatach omówione zostaną zagadnienia gospodarcze i kulturalno - oświatowe i że następnie po szczegółowej dyskusji wyłonione wnioski i tezy posłużą dla dalszych programowych opracowań Rady Obwodowej O. Z. N.

Referat ogólny, charakteryzujący ekonomiczny i kulturalny stan powiatu wygłosił członek Rady Obwodowej, wiceprezydent miasta p. Rzeszowski, ilustrując przy pomocy statystyki stan gospodarczy i kulturalno - oświatowy powiatu. Sprawy gospodarcze z uwzględnieniem struktury gospodarczej powiatu, w przeszło półtoragodzinnym żywym referacie omówił członek Rady Obwodowej, p. A. Hermaszewski. Referat poruszający zagadnienia kulturalno - oświatowe powiatu w szczególności sprawy szkolnictwa powszechnego, bibliotek publicznych, chórów ludowych i teatru polskiego wygłosił prof. p. Cz. Białynicki.

Nad poruszonymi w referatach zagadnieniami wyłoniła się parogodzinna ożywiona dyskusja, w wyniku której powzięto cały szereg rezolucyj, dotyczących jak spraw gospodarczych tak i kulturalno - oświatowych.

Zamykając obrady przewodniczący zaznaczył, że żywe zainteresowanie się poruszonymi tematami wywołuje konieczność szeregu dalszych podobnych zjazdów dla szczegółowego przeprowadzenia powziętych uchwał.

———



WTOREK, 25 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Gimnastyka. — 8.00 Lw. Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Poranek przy orkiestrze" Rozgłośni lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 8.50 Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 14.30 „Poranek Rodzicielski" — dr. P. Dąbrowski. — 14.45 Lw. 50-lecie Tow. św. Stanisł. Kostki: "Opieka nad terminatorami" — wygł. J. T. Nowakowski. — 14.54 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Mam 13 lat" — powieść J. Morawskiej dla młodzieży. — 15.15 Lw. „Nowości radiotechniczne" — kier. Witold Korecki. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiadomości gospod. — 16.15 Przegląd aktualności finans.-gosp. — 16.25 Recital fortep. Z. Lisickiego. — 16.55 „Pielęgnowanie pacjentów w chorobach przewlekłych" — J. Kaniewska. — 17.10 Paganini: Kwartet D-dur. — 17.30 „Z pieśnią po kraju". — 18.00 Lw. Wiadomości bież. z miasta i prow. — 18.05 Lw. „Gra w karty", felieton — dr. Fraenklowa. — 18.15 Lw. Audycja dla wsi. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteor., Wiadomości sport., Program na jutro. — 21.00 II-a część Koncertu Inauguracyjnego Sekcji Pomocy Młodym Muzykom. — 22.00 „Przymierze polsko-słowackie w literaturze" — prof. J. Gołąbek. — 22.15 Płyty. — 22.40 „Literatura słowiańska Mickiewicza w nowym wydaniu — L. Płoszowski. — 22.55 Lw. Audycja inform. — 23.00 Dziennik wiecz, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 **Królewiec.** „Kawaler srebrnej róży" R. Straussa.
19.00 **Hamburg.** „Carmen" — Bizeta.
19.45 **Droitwich.** Utwory Bizeta.
20.15 **Frankfurt.** „Pory roku" — oratorium Haydna.
20.30 **Oslo.** Msza as-dur Schuberta.
21.00 **Rzym.** „Liola" — opera Mule. Dyr. Kompozytor.
21.30 **Paris PTT.** „Cachapres" — dramat liryczny F. Casadesus'a.
21.30 **Wieża Eiffla.** Festiwal Bizeta.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

Walne zebranie Związku Młodej Polski

Dnia 20 października b. r. odbyło się walne zebranie Z. M. P. w świetlicy Z. M. P. Ze złożonych sprawozdań widać było akcję propagandową haseł Związku Młodej Polski na terenie miasta Tarnopola i powiatu, której wynikiem jest zorganizowanie 50 członków Oddziału. Na zebraniu tym dokonano zmiany kierowników Oddziału. Kierownictwo objął p. Bigo Zbigniew.

———

Wielki wiec w Mielnicy

W Mielnicy w sali Domu Ludowego odbył się wielki wiec przedwyborczy, na który przybyło ponad 500 osób. Wiec zagaił prezes miejscowego Oddziału O. Z. N., po czym przemówili delegaci z Okręgu O. Z. N. w Tarnopolu, p. prof. Wajda i p. dyr. Wisiecki. Pierwszy z nich omówił zagadnienia polityki zagranicznej, oraz dorobek Rządu, dzięki solidarności i właściwej postawie Narodu Polskiego, nawołując do jedności i solidarności w dniu wyborów.

P. Wisiecki zobrazował współczesną rzeczywistość gospodarczą Polski, znaczenie obronności Państwa, wykazując dążenia Obozu Z N. i jego ideologię, oraz konieczność współdziałania wszystkich obywateli w tworzeniu Wielkiej Polski. Jedną z dróg wiodących do tego celu, będzie masowy udział w głosowaniu obywateli, którzy oddadzą głos na kandydata zgodnie z poczuciem obywatelskim i narodowym. W zakończeniu przemówił prezes Obwodu O. Z. N. w Borszczowie, p. mgr Gałaczyński, wzywając zebranych do wstępowania na drogę, która zaprowadzi nas do wielkości, a przepędzenia warchołów, którzy swoim postępowaniem doprowadzić mogą do nikczemnej „małości".

Wszystkie przemówienia były nagrodzone rzęsistymi oklaskami. Nastrój na wiecu był bardzo miły. Zebrani w dyskusji deklarowali potrzebę wykazania solidarności w dniu wyborów i w tym duchu uchwalili rezolucje.

———

Ze Stryja

Kolejarze w Stryju idą do wyborów

W dniu 22 października 1938 r. odbył się wiec kolejarzy zrzeszonych w Federacji Kolejowców Polskich w Stryju. Wiec zagaił prezes Z. P. Z. Z., p. Stanisław Rogala, oddając głos delegatowi O. Z. N., p. Dudzikowi, któ-

ry w swym przemówieniu wyczerpująco naświetlił sytuację w Polsce wytworzoną po rozwiązaniu Izb Ustawodawczych i wykazał w sposób przekonywujący, że udział w wyborach jest nie tylko prawem, z którego można skorzystać zależnie od woli poszczególnych obywateli, ale świętym obowiązkiem każdego obywatela, któremu dobro Państwa Polskiego istotnie leży na sercu. Tu zwłaszcza na kresach południowo - wschodnich nie może istnieć między Polakami jakakolwiek różnica w kwestii ustosunkowania się do nadchodzących wyborów. Nie stać nas tu na żadne partyjne sobiepaństwo i rozproszkowanie jednolitego frontu polskiego, gdyż stanowimy ten element, który zadecyduje o obliczu tych ziem zarówno pod względem gospodarczym, jak i narodowościowym.

Po niezwykle ożywionej i nacechowanej powagą i zrozumieniem doniosłości aktu wyborczego postanowiono jednomyślnie stanąć do urny wyborczej i użyć wszelkich wysiłków, by ani jeden głos polski nie został zmarnowany przez powstrzymywanie się od wyborów.

Z Buczacza

Zebranie przedwyborcze O. Z. N.

Dnia 19 października b. r. odbyło się zebranie przedwyborcze O. Z. N. na wolnym placu Wytwórni Monopolu Tytoniowego w Monasterzyskach. Na zebranie przybyli przedstawiciele miasta i fabryki, delegaci z Tarnopola sen. Orliński i prof. Halski, p. Symkowicz z Buczacza ,oraz p. Józef Sowa z Barysza. Społeczeństwo jawiło się licznie z miasta i okolicznych wiosek, przybyło około 3.000 osób.

Zebranie zagaił adwokat dr Podboraczyński St., a przewodniczył dyrektor fabryki p. Giżyński. Referaty wygłosili dr Podboraczyński o współczesnej sytuacji Polski, prof. Halski o roli i zadaniach O. Z. N., oraz o potrzebie konsolidacji społeczeństwa w ważnym momencie dziejowym Rzeczypospolitej Polskiej. Przemawiali jeszcze p. Józef Sowa kandydat na posła, znany działacz wiejski p. Wróbel i Semkowicz z Buczacza. Wszyscy ci mówcy nawoływali do solidarnego jawienia się przy urnach wyborczych. Okrzykami na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka Śmigłego Rydza zebranie zakończono.

Złóż grosz na F. O. N.

OGŁOSZENIA



SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne — Frelich. Sykstuska 21. 3206

LAMPKI NAGROBKOWE, świeczki, abażurki, poleca najtaniej sklep fabryczny nowopow tałej placówki katolickiej Lwów, plac Akademicki 3, I. p., telef. 113-07.



KAMIENICY ... czwartą część przy centrum miasta sprzedam chrześcijaninowi. Ośmioprocentowa lokata kapitału. Ogłoszenia do Administracji „Wkład 33.000". 10627

LORNETKI POLOWE poleca firma **KOPERNICKI I SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143 590

SPRZEDAŻ DĘBÓW
Wydział powiatowy w Sokalu ogłasza sprzedaż ofertową względnie za pomocą przetargu ustnego 517 sztuk przestoi dębowych na pniu bez gałęzi i 25 cm. w odcziubie w lesie gminy chrześcijańskiej m. Bełza. Termin składania ofert do dnia 7 listopada 1938 r. — Otwarcie ofert w tym samym dniu o godz. 13-tej. Wadium 5.000 zł. Warunki sprzedaży zapoda Zarząd miejski w Bełzie. 3821

PIĘKNE I TANIE PARCELE budowlane przy ul. Janowskiej. Złotej i górnej Zielonej sprzedaje Lwowskie Towarzystwo Browarów, Kleparowska 18, telefon 298-80. Informacyj udziela sekretariat. 10634

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE wykonuje według najnowszych modeli MAGAZYN I PRACOWNIA **A. WRÓBLA** LWÓW HALICKA 20 tel. 257-04

WOLNE POSADY

DAM pokój, utrzymanie, młodej Francuzce lub Niemce za 3 godziny lekcji dziennie. Zgłoszenia tel. 219-95. 10635

MŁODA uczciwa służąca do 2 starszych osób potrzebna. — Reymonta 6., m. 1. 10642

POSAD POSZUKUJE

DZIEWCZYNA uczciwa, pracowita, lubiąca dzieci, szuka pracy tylko na wyjazd. — Listy Admin. „Uczciwa M. M". 10538

KSIĄŻKI

STAŁE wyprzedaże książek we firmie „Jarmark książek", pl. Halicki 14 na piętrze. 10640

RÓŻNE

BEZPŁATNIE informuje czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów posadzek itp 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10645

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Czyzakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-73
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Obwieszczenie o licytacji

2 Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13. II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 listopada 1938 o godz. 10 tej w lokalu p. Dr. Roszkowskiego Spadk. we Lwowie, ul. Długosza Nr. 20, celem uregulowania zaległości podatkowych 2. Urzędu Skarbowego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji fortepianu ocenionego na kwotę 1.200 zł.

Wystawioną na sprzedaż ruchomość można oglądać w dniu licytacji od godz. 9—10-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
kierownik Działu Egz.
3823 **Jamroz**

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 5 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

OSOBIE na stanowisku wynajmę bardzo piękny pokój pełnokomfortowy. Tarnowskiego 35/II. 10637

2 POKOJE kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10610

DWA POKOJE komfortowe, pokój i kuchnia do wynajęcia. Supińskiego 5 10639

TRZY frontowe pokoje, komfort, II. p., od listopada. Kopernika 42 a. 10632

DWA POKOJE kuchnia, pełny komfort, wyjątkowa czystość, parter zabezpieczony, od 1 listopada, Michalskiego 8. Oglądać od 10 - 12, popoł. 6—7½. 10633

LISTOPADA 32. Pokój kawalerski z przedpokojem, Pochyła 2 (róg Kadeckiej). Lokal sklepowy. Wiadomość: telefon. 214-51. 10631

TRZYPOKOJOWE słoneczne, pełnokomfortowe, Grunwaldzka 12, do wynajęcia. Wiadomość tel. 225-77 106 5

PIĘKNY pokój umeblowany, biuro dwupokojowe do wynajęcia pl. Bernardyński 14. 10645

ODNOWIONYCH 5 pokoi, Kadecka 4, II. p., system korytarzowy. 10644

POKÓJ komfortowy wynajmę poważnemu panu. Rejmonta 6 parter. 10641

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13. II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 listopada 1938 o godz. 10-tej w lokalu p. Reizesa Zygfryda we Lwowie, ul. Długosza Nr. 11, celem uregulowania zaległości podatkowych Zarządu Miejskiego m. Lwowa, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji fortepianu, ocenionego na kwotę 1200 zł.

Wystawioną na sprzedaż ruchomość można oglądać w dniu licytacji od godz. 9—10-tej przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
kierownik Działu Egz.
3824 **Jamroz**

Urząd Skarbowy w Drohobyczu Dnia 22/10 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 2 listopada 1938 r. o godz. 12'30 w lokalu zobowiązanego przy ul. Medenice-Browar, celem uregulowania należności pod. przem. ustalonego za 1936 r., opłaty stemplowej dla Urzędu Skarb. w Nadwórnej, świad. przem. 1935 - 1937 dla 3. Urzędu Skarb. we Lwowie, opłat dla Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie za 1937 1938, należnych od Ostersetzera Mieczysława (do rąk P. Hechta Kalmana w Medenicach), odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 tapczan kryty płótnem 30 zł, kanapka i fotel tapicerowany stare (2 szt) 15 zł, 1 stolik politurowany gięty 7 zł, 1 szafa dębowa jasna stara 10 zł, garnitur czerwony z miękkiego drzewa złożony ze stolika do szachów, fotelika, 4 taboretów z oparciem i 1 taboretu bez oparcia (8 szt) 15 zł, 1 lampa wisząca naftowa 5 zł, 1 lampa stara wisząca 2 zł, 1 lustro w ramach jasnych 15 zł, kredens biały i szafka (2 szt) 10 zł, 2 stoły sosnowe 6 zł, 1 umywalka z miednicą biała 3 zł, 1 psyche jasna jesionowa 40 zł, 2 łóżka jesionowe z wkładami 60 zł, 2 szafy jasne jesionowe 80 zł, 2 nocne stoliki jesionowe jasne 15 zł, 4 krzesła gięte jasne 8 zł, 1 głośnik radiowy 3 zł, 1 lampa naftowa duża 7 zł, 1 lampa stołowa 2 zł, 1 tapczan (otomana) wąski 15 zł, 1 fotel tapicerowany stary 2 zł, 1 dolna część kredensu z płytą marmur. 10 zł, 1 stolik jesionowy jasny pod radio 5 zł, 4 beczki okute z naczyniem kuchen. i 1 worek z drobiazgami (oceni się przed licytacją), 1 maszyna do pisania „Smith" ze stolikiem i pokrywą 75 zł, 3 tony węgla w szopie (3.000 kg) 90 zł, 18 beczek piwa à 1/4 hl i 8 beczek piwa à 1/2 hl 250 zł, 100 flaszek piwa 25 zł, pojazd mechaniczny mark. „Fiat" model T. 507 F. A. Nr. silnika 5102724 zniszczony bez kół i opon, nadający się tylko do rozbiórki 100 zł.

Zajęte przedmioty oglądać można dnia 2 listopada 1938 r. od godz. 10—12'15 w lokalu w browarze w Medenicach.

Kierownik Urzędu Skarbowego
3822 **Dr Bułat**

Złóż datek na T. S. L.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0'90. W tekście od 2—5 str. zł. 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100, Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem.** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0'18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** zł 0'50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne.** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05, handlowe po zł. 0'10 dla poszukujących pracy zł. 0'03 matrym. zł. 0'15 Podstawa obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1'50 za mm (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.